Nr. 119. Łódź, Czwartek 1 maja 1924 r. Rok VII.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 5.000.000
„ „ „ Kraju „ 6.500.000
„ „ „ zagran. 12.000.000
Odnoszenie do domu 250.000 mk. miesięcznie.
Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz." wraz z odnoszeniem 8.300.000 mk. miesięczn

Cena 250.000 mk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia: I strona i w tekście 150.000 mk
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 100.000 „
Nadesłane po tekście 100.000 „
Zwyczajne 80.000 „
Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych.
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 6.000.000 mk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Święcona woda pokoju.

Europa zachodnia — Anglja, Francja, Włochy — śledzi z niepokojem zatarg rosyjsko-rumuński. Zatarg ten nie przybrał postaci ostrej, grożącej bezpośrednim wybuchem nowej katastrofy wojennej, ale jątrzy się szeregiem tarć i kontrastów, utrzymujących całą Europę w stanie napięcia i niepokoju. Co gorsza, nie widać na horyzoncie żadnej inicjatywy, któraby dawała możność wyjścia z tej niepokojącej i uciążliwej sytuacji. Rosja oświadcza, że postanowiła wrócić w posiadanie Bessarabji i że nic tego jej postanowienia nie ugnie. Rumunja odpowiedziała na to uwydatnieniem przeświadczenia swego o niezłomności praw do posiadania tego kraju; praw, uświęconych zarówno zasadą samostanowienia o swym losie ludów, jak ratyfikacją rządów mocarstwowych.

Rumunja, oczywiście nie ma najmniejszej ochoty do wypowiadania Rosji wojny o Bessarabję. — Prawdopodobnie i Rosja nie zamierza stawiać tego sporu na ostrzu miecza. Niemniej wszakże obie w tym sporze strony oddalają się coraz bardziej od gruntu pojednania. I jeśli nie nastąpiło jeszcze zerwanie stosunków między Moskwą a Bukaresztem, atmosfera, prąca ku takiemu zerwaniu, zarysowała się w sposób niewątpliwy.

Rząd rumuński, czując się stroną słabszą wobec przeciwnika, szuka oparcia poza sobą, szuka go w związkach dyplomatycznych i sojuszach.

Królewska para rumuńska, puściwszy się w podróż na zachód, odwołuje się do pomocy dworów wielkomocarstwowych, przedewszystkiem jednak licząc na Francję i twardą dla sowietów rękę Poincarego. Jakoż rokowania z Francją, zawiązane w Paryżu, żwawym potoczyły się biegiem. Na Quai d'Orsai wzięto pod rozwagę myśl zawarcia formalnego paktu przymierza franko-rumuńskiego. Jeśli wierzyć można agencjom półurzędowym, Poincare nie uchyla się od udzielenia pożyczki i pomocy rumunom, ale... pod pewnymi warunkami.

Pierwszym z warunków tych ma być przynależność do tego obrębu przymierza również młodego państwa Jugosławji. Francja, wstępując na Bałkany, chce z państw tamtejszych zwartą wytworzyć masę, podatną swojej woli; chce wytworzyć jednolity front bałkański, będący najdalej na wschód wysuniętem przedpolem frontu francuskiego.

W zmienionych nieco kształtach przychodzi zatem pod obrady tajnych kancelarji znany projekt Benesza, który w przededniu porozumienia włosko-jugosławiańskiego, popierał myśl zbliżenia Belgradu z Paryżem. Jugosławja, wstępując w orbitę francuską, w myśl projektu Benesza, stałaby się obok Czechosłowacji, podstawową kolumną małej ententy. Projekt ówczesny nie doszedł do skutku. Utrącił go, jak wiadomo, rząd włoski, ubiegłszy Francję w nawiązaniu przymierza i przyjaźni z Belgradem. Pieczęcią i zadatkiem przymierza stało się upragnione dla obu krajów rozwiązanie sprawy Fiume i połączonych z nią tarć granicznych.

Mała ententa zdawała się pogrzebana a raczej zatopiona nazawsze w falach Adrjatyku.

Zmartwychwstaje ona obecnie, jako nowa próba związania Francji i Jugosławji, tym razem w ściślejszem towarzystwie i pod auspicjami nie Czechosłowacji, ale Rumunji. Chodzi mianowicie już nie tylko o front antyniemiecki i ale i o wspólną asekurację przeciw zdającemu się wzrastać parciu republiki sowieckiej nad dorzeczem Dniestru.

Gdy król rumuński osobiście zabiega o pomoc Zachodu, jednocześnie jego minister, Bratianu wybrał się na wschód, do Konstantynopola i Angory, aby w osobistej rozmowie z Kemal-Paszą wyjednać życzliwe dla Rumunji stanowisko Turcji.

Jak wiadomo, Turcja jest sojuszniczą Rosji. Czy sojusz ten, tak ścisły i serdeczny w dobie konferencji genueńskiej oraz konferencji lozańskiej, zachował swą wysoką z przed dwuch lat temperaturę, czy też ochłódł znacznie, to pozostaje tajemnicą stosunków między Angorą a Moskwą. Bądź jak bądź, kronika polityczna nie zanotowała żadnego faktu, któryby zasadniczo przeczył paktom przyjaźni sowiecko-tureckiej. Krok ministra rumuńskiego może więc być na dworze tureckim jedynie krokiem niosącym pokój o dążności zasadniczo pojednawczej. Premjer rumuński staje przed najbliższym sprzymierzeńcem Rosji, aby wyjednać u niego interwencję przyjacielską i pośrednictwo w konflikcie sąsiedzkim; w konflikcie nieuleczalnym między Bukaresztem a Moskwą.

Ponieważ Rumunja nie zdradza gotowości zrzeczenia się Bessarabji, więc podróż Bratianu do Angory może mieć jedno tylko znaczenie: premjer rumuński wierzy, że Kemal Pasza potrafi skłonić do cofnięcia swych uroszczeń Rosję.

Czy republika angorska zechce wziąć na się misję rozjemczą? I czy, podjąwszy się tej misji, zdołana byłaby osiągnąć jakikolwiek skutek w Moskwie?

Nim rzeczywistość da odpowiedź na oba te pytania, chciałbym zatrzymać się przez chwilę na samej podróży ministra rumuńskiego i jednocześnie w szczególniejszy sposób zobowiązać czytelnika, aby wmyślał się i wczuł w osobliwy charakter tej podróży, w osobliwy splot kontrastów politycznych, których podróż ta jest symbolem i ilustracją.

Jednym z wyników, owszem, jednem z najgłębszych założeń wielkiej wojny, było wyrzucenie turków z Europy. Zamiar powiódł się o tyle, że ośrodek państwowy dawnej potęgi Osmanów cofnął się w głąb Azji Mniejszej, ustępując z nad Bosforu.

Zdawałoby się, że Europa, pozbywszy się wschodniego najeźdźnika, odetchnie z ulgą i satysfakcją. Aliści, oto, jeden z jej ministrów, szukając poprzez góry i wąwozy Anatolji nowej stolicy tureckiej, w chwili obecnej przeżuwa zapewne gorycz niepozbytej refleksji:

— Wartoż było rugować Turcję z Europy na to, aby dziś szukać jej wstawiennictwa, pielgrzymując w głąb Azji?

Najbardziej wszakże gorzka rodzi się refleksja wtenczas, gdy podróż rumuńskiego ministra zestawimy z ligą narodów, która — pamiętajmy — stanowić miała także jeden z rezultatów wojny! Trudno, istotnie, byłoby na te wielebną instytucję sprawiedliwości międzynarodowej i powszechnej zgody wymyślić satyrę zjadliwszą niźli owa pielgrzymka ministra po orędzie pojednawcze, w sprawach Europy, do azjatyckich progów Kemala Paszy!

Europa ufundowała sobie w Genewie wspaniałą fabrykę święconej wody pokoju. Ale gdy zachodzi potrzeba kilku kropel tej wody święconej dla zażegnania ognia, okazuje się, że tę błogosławioną wodę trzeba importować z Azji... od niewiernych!

P. Przemyski.

KAWIARNIA-RESTAURACJA
„TIVOLI"
ŁÓDŹ, PRZEJAZD 1, TEL. 26-30
DZIS
WIEPRZOWINKA
(WELFLEISZ)

Teatr Miejski
Występy Teatru „Rozmaitości"
Dzis, o g. 8.30 wiecz.
„Ziemia nieludzka".

NAGRODĘ
w sumie 500 miljonów mk. polskich
otrzyma, kto wskaże adres lub miejsce przebywania
Szmula i Moszka braci Groskopf
lub miejsce ukrycia wywiezionej przez nich manufaktury ze składu, Traugutta 4.
Po nagrodę należy zgłosić się do Kierownika III Brygady Ekspoz. Urzędu Śledczego w Łodzi, ul. Kilińskiego № 152, pokój № 11, piętro 3-cie.
Ekspozytura Urzędu Śledczego w Łodzi.
4206—1

Perspektywy polityczne.

Benito Mussolini Civis Romanus.

Ostatnim śmiertelnikiem, które mu Rzym nadał tytuł swego obywatela, był prezydent Wilson. Stało się to w czasie obrad nad pokojem: wręczono mu wówczas złota wilczycę i dyplom honorowy. Wilson był jeszcze pełen wiary w siebie i w swoje posłannictwo — nie zmełły go jeszcze młyny dyplomacji europejskiej na drobną miazgę. Ale po porażce Wilsona Rzym odepchnął wzgardliwie tego, któremu nie mógł wybaczyć jego słabości w obronie ideałów. Kapitol rzymski hołdował zawsze silnym charakterom. Wszak przed Wilsonem wieczne miasto złożyło ten sam hołd wielkiemu aktorowi — Salviniemu.

Po aktorze i apostole przyszła kolej na nowoczesnego trybuna — Mussoliniego. Od dziś ma prawo ten syn robotnika z Romanji rzec z dumą o sobie: Civis Romanus sum!

W odwiecznej sali di Conservatori na Kapitolu odbyła się uroczystość promowania Mussoliniego na obywatela honorowego wiecznego miasta. Spowici w czerń, żałobni, świecący tylko młodością swych oblicz i srebrną pochwą sztyletów, otaczają trybuna i tworzą szpaler wzdłuż schodów gwardziści faszystowscy. Z fresków na ścianach spoglądają na obecnych Horacjusze i Kurjacjusze, przyglądają się im w kamiennem, posągowem milczeniu podobizny papieży i władców św. stolicy.

Z dołu z placu dochodzi szmer i gwar daleki tłumów ludu rzymskiego, który się niecierpliwi i pragnie ujrzeć, usłyszeć nowego obywatela Rzymu.

Wkrótce rozwarto wielkie okna łukowe, otworzono balkony i Mussolini wyszedł na rampę, by przemówić do ludu.

W sali odczytał swą mowę z manuskryptu przed wyfraczonem i wygalonowanem audytorium. Teraz puścił cugle swej fantazji i wymowie. Z początku szedł za tłumem, za jego milczeniem, poddawał mu się jakgdyby, potem ruchem, gestem a słowem polotnem opanował go, wziął go jak się bierze ukochaną w ramiona i powiódł za sobą, gdzie i jak chciał.

Prawda! Gdzież jest jeszcze takie miejsce na świecie, taki plac, taki gmach, z wyżyn którego możnaby ciskać w tłum płonące żagwie wymowy! Gdzież lud, który zdolen jest tak falować i tak się burzyć do głębi, jak lud rzymski!

Atmosfera Kapitolu upaja. Upoiła ongi tak samo Cola di Rienzi gdy grzmiał z tego samego tarasu gdy rzucał rzymianom swe słynne zaklęcie: czem byliście ongi! czem jesteście dzisiaj! Bądźcie godni waszych przodków, stańcie się znowu rzymianami!

Jak Cola di Rienzi tak i Mussolini odwołał się do dumy rzymian, wywołał obraz minionej dawno przeszłości, postawił tłumom przed oczy widmo Rzymu światowładczego Roma imperialis.

„Rzym, wołał Mussolini do tłumów, musi się stać nanowo tem, czem był zawsze: ośrodkiem kultury łacińskiej, centrum świata!

Ta obietnica chce Mussolini spłacić dług wdzięczności, który zaciągnął wobec Rzymu. Czy jej dotrzyma? Czy romantyzm, na skrzydłach którego żegluje Mussolini, trybun ludowy, nie rozbije się o przeszkody i mury przyziemnego realizmu politycznego? Czy nie będzie z nim to samo, co z idealizmem podobłocznym Wilsona?

Roma, orbis terrarum! Dumne hasło cezarów — wskrzesił je dziś wódz faszyzmu?

Chi lo sa! **Al**

Odrodzenie długoterminowego kredytu w Polsce.

Dla umożliwienia lokaty listów zastawnych zagranicą rząd postanowił udzielać gwarancji, że zobowiązania takie będą w pełnej wysokości i wartości dotrzymane.

WARSZAWA. 30 kwietnia. — (Pat). Rada ministrów na posiedzeniu swem w dniu 30 kwietnia powzieła nastepujace uchwały:

1) **projekt ustawy o upoważnieniu rady ministrów do przyznania poreki skarbu państwa za dopełnienie zobowiazań instytucji kredytu długoterminowego z tytułu emisji listów zastawnych;**

2) rozporzadzenie o zmianie ustawy towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie.

WARSZAWA. 30 kwietnia. — (Pat). Rada ministrów na posiedzeniu 30 kwietnia powzieła nastepujaca uchwałe w sprawie ustawy. upoważniajacej radę ministrów do przyznawania na wniosek ministra skarbu poreki skarbu Rzplitej za dopełnienie zobowiazan instytucji kredytu długoterminowego. z tytułu emisji listów zastawnych:

„Stopniowy powrót organizacji gospodarczych do normalnych warunków w miare postepu sanacji skarbu **nakłada na państwo obowiazek poparcia wysiłków społeczeństwa. zmierzajacych do odbudowy podstaw zdrowego ustroju gospodarczego. zburzonego przez wojne i jej nastepstwa.**

Jedna z tych podstaw. bez których nie można sobie wyobrazić prawidłowego rozwoju żadnego działu produkcji. **jest długoterminowy kredyt amortyzacyjny.**

Kredyt ten skutkiem dewaluacji został zniszczony. Zaufanie do listów zastawnych i wogóle papierów lokacyjnych zanikło zupełnie. skutkiem tego. jak również skutkiem innych nastepstw dewaluacji. **Zbyt ich w kraju stał sie niemożliwy.**

Dotychczasowe pertraktacje z zagranica wykazały. iż kapitał zagraniczny traktował odnośne oferty przychylnie. dajac nadzieje pomyślnego załatwienia sprawy. **żadajac jednak. aby zaofiarowane listy ziemskie uzyskały gwarancje skarbu Rzplitej polskiej".**

POŻYCZKI HYPOTECZNE NA PODATEK MAJATKOWY.

WARSZAWA. 30 kwietnia. — (Pat). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia powzieła uchwałę w sprawie zmiany ustawy towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie

Tow. kredytowe ziemskie ustawa z r. 1825 ma na celu:

1) udzielanie pożyczki na hypotekach dóbr nieruchomych:

2) przedsiebranie za zezwoleniem ministra skarbu innych czynności bezpośrednio lub przez otwieranie instytucji. majacych na celu udzielanie kredytu dostosowanego do potrzeb rolnictwa.

Terenem działalności towarzystwa sa województwa: warszawskie. łódzkie. kieleckie. lubelskie. białostockie. nowogrodzkie. poleskie. wołyńskie oraz ziemia wileńska.

W zebraniach okregowych maja prawo uczestniczyć wszyscy stowarzyszeni i stowarzyszone. pełnoletni. którzy posiadaja 50 ha. gruntu. obciażonego pożyczka towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Dyrekcja główna ma prawo zwolnić pragnacych otrzymać w celu uiszczenia się z podatku majatkowego i do wysokości tego podatku pożyczke na dobra. położne w województwach: nowogrodzkiem. poleskiem. wołyńskiem i cześci województwa białostockiego. położonego poza granicami b. królestwa kongresowego. oraz ziemi wileńskiej. od przedstawienia mapy i rejestru pomiarowego. (pkt. B. art. 103).

Kto ma prawo do ulgowego paszportu,

poza ustalonym już kontyngentem?

WARSZAWA. 30-go kwietnia. (PAT). W uzupełnieniu uprzednio wydanych przepisów paszportowych min. spraw wewn. zarzadziło dodatkowo. że niezależnie od ustalonego kontyngentu ulgowych paszportów i zezwoleń na ponowny wyjazd. urzedy administracyjne I instancji beda mogły wydawać emigrantom ulgowe paszporty i zezwolenia na ponowny wyjazd za opłata 25 fr. zł.. o ile:

a) emigranci przedstawia zaświadczenie właściwego urzedu skarbowego o opłaceniu podatku dochodowego w wymiarze niższym. niż 2 proc. o ile zaś emigranci ci sa na utrzymaniu rodziców — zaświadczenie władz skarbowych. że rodzice opłacaja podatek dochodowy w wymiarze niższym niż 4 proc.,

b) oprócz tego. o ile emigranci:

1) udajacy się do Stanów Zjednoczonych. Kanady. Meksyku. na Kube przedstawia affidavity. zakwalifikowane przez urzad emigracyjny. lub osobne pismo urzędu tego. polecajace wydanie ulgowego paszportu;

2) udajacy się do Brazylji. Argentyny lub Palestyny przedstawia pismo urzedu emigracyjnego. polecajace wydanie ulgowego paszportu. przyczem kobiety samotne do lat 25 włacznie. udajace sie do Argentyny lub Brazylji. otrzymywać beda ulgowe paszporty wyłacznie na podstawie affidavitu. zakwalifikowanego przez urzad emigracyjny.

Prolongata emigracyjnych paszportów ulgowych. badź zaawizowanych przez urzad emigracyjny badź wydanych na podstawie affidavitu. zakwalifikowanego przez urzad emigracyjny. lub pisma tego urzedu może być dokonana bez ponownego kierowania sprawy do urzedu za opłata 25 fr. zł., w innych wypadkach opłata ulgowa może być przyznana emigrantom jedynie na podstawie decyzji urzedu emigracyjnego.

Bezpłatne paszporty .wydawane wychodźcom. udajacym sie w celach pracy zarobkowej za pośrednictwem P. U. P. T. do Francji lub innego europejskiego kraju. do którego emigracja regulowana jest przez urzad emigracyjny. przysługuja również ich żonom i dzieciom do lat 16 włacznie.

W urzedach. wystawiajacych paszporty zagraniczne. beda umieszczone na widocznem miejscu ogłoszenia. zawiadamiajace publiczność. że 2) konsulaty polskie przedłużać beda paszporty. wydane przez urzedy administracyjne I instancji. za opłata 500 fr. zł., z wyjatkiem paszportów. wydanych bezpłatnie i tylko w wyjatkowych wypadkach udzielać będa konsulaty R. P. krótkoterminowych wiz na powrót do kraju. o ile do chwili wygaśniecia terminu ważności paszportu upłynełо mniej. niż trzy tygodnie. 3) w razie powrotu do kraju obywatela polskiego za paszportem o przekroczonym terminie ważności lub za paszportem emigracyjnym za opłata 25 fr. zł. ściagana bedzie opłata w wysokości 500 fr. zł.

Równocześnie min. spraw wewnetrznych wyjaśniło. że podwyżka opłaty za zezwolenie na ponowny wyjazd do 170 fr. zł. nie dotyczy wcale wiz. udzielonych cudzoziemcom.

Podziękowanie dla dziennikarstwa.

Prezes syndykatu dziennikarzy warszawskich p. Zdzisław Dębicki otrzymał od p. prezesa rady ministrów list treści nastepujacej:

„Pomyślne wyniki akcji subskrypcyjnej na rzecz banku polskiego zawdzięczać należy w znacznym stopniu stanowisku. ja kie w tej sprawie zajęło dziennikarstwo polskie. które bez względu na różnice reprezentowanych kierunków politycznych. jednomyślnie poparło akcję rzadu. majaca na celu utworzenie banku i drogą codziennych artykułów i notatek w prasie przyczyniło się poważnie do zrozumienia przez poszczególne grupy społeczne i jednostki obowiazku poczynienia wysiłków w kierunku utworzenia tej instytucji. To też stwierdzajac te okoliczność. czuje sie w obowiazku wyrazić dziennikarstwu w osobie pana prezesa me szczere uznanie i podziekowanie za pomoc. okazana rzadowi przy tworzeniu banku polskiego. Minister skarbu W. Grabski.

PASZPORTY DYPLOMATYCZNE.

W myśl rozporządzenia władzy. wszystkie paszporty dyplomatyczne beda obecnie wizowane wyłacznie w oddziale komunikacji ministerstwa spraw zagranicznych. Udzielanie wiz na paszporty dyplomatyczne przez starostwo na przyszłość nie będa dopuszczane.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE W WIEDNIU.

WIEDEŃ, 30 kwietnia. (PAT). Pod przewodnictwem Jerzego Kakenbecke odbyło sie wczoraj w apartamentach Radeckiego pierwsze posiedzenie delegacji polskiej i niemieckiej w sprawie interpretacji postanowień traktatu z dnia 28 czerwca 1919 r.

WIEDEŃ, 30 kwietnia. .(PAT) Pierwsze posiedzenie konferencji polsko-niemieckiej odbyło sie w dniu dzisiejszym o godzinie 5 po południu. W ciagu przedpołudnia złożyli przewodniczacy delegacji polskiej i niemieckiej tudzież prezes trybunału roziemczego na Górnym Ślasku Kakenbeck wizyty oficjalne austriackiemu ministrowi spraw zagranicznych Grunberzerowi.

EKSPLOZJA GRANATU RĘCZNEGO.

Wczoraj o godzinie 2 po poł. w oddziale granatów recznych dowództwa okręgu korpusnego warszawskiego na forcie Legionów nastapił wybuch spłonki granatu. Zostały ranione 3 osoby z pośród zatrudnionych robotników. Przyczyną wybuchu było złe obchodzenie sie z granatem przez blacharza. nazwiskiem Bernardyński. Ranionych przewieziono do szpitala. Jednego z nich w stanie bardzo ciężkim do szpitala wojskowego.

Zagraniczny kapitał inwestuje się w kolejach polskich.

Eksploatacja połączeń kolejowych.

LONDYN, 30 kwietnia. (Pat.)- „Morning Post" dowiaduje sie o rozpoczętych przez syndykat angielsko - francuski rokowaniach w sprawie przeprowadzenia linji kolejowych, łączących kopalnie zagłebia Górnośląskiego i Dąbrowskiego z ośrodkami przemysłowymi w Polsce, oraz ze wschodem

W syndykacie kapitał francuski reprezentowany jest przez Seciete General d'Entreprises przy współudziale Union Francais de credit de l'industrie oraz kilka banków.

Grupa angielska Armstromg otrzyma obstalunki na 25 proc. niezbędnego materjału. Wydatki obliczone zostały na 90 miljonów rubli złotych, z czego 20 miljonów dostarczy grupa angielska. Powodzenie rokowań jest zapewnione.

Ognisko nieporozumień w Europie wschodniej.

Jest niem, zdaniem rządu polskiego, Litwa Kowieńska. Propaganda odwetu za Wilno.

KOWNO, 30 kwietnia. (Pat). Związek strzelców zwrócił sie do społeczeństwa litewskiego z nastepujaca odezwa:

„Wszystwo dla Wilna! Nasza stara stolica Wilno meczy sie w zwierzecych rekach okupantów. Nie zapominajmy o tem. że polacy ciemięża naszych braci w kraju wileńskim. Warszawscy żandarmi mecza ich w więzieniach. zamykaja szkoły. zakazuja jezyka litewskiego i wypedzaja z oiczyzny. Nasi bracia bronia sie wszystkiemi siłami. lecz potrzebuja pomocy. Zapuszczaja pazury w zemię wileńska. polacy przygotowuja droge do naszych siedzib. zamierzajac zagarnać cała Litwe. Ofiarujmy wiec wszystko dla Wilna. Zbiórka pieniężna zbliży ten dzień. w którym sztandar litewski bedzie powiewać na górze Gedymina. Zbiórka na całej Litwie od 25 kwietnia do 25 maja.

KOWNO. 30 kwietnia. (Pat). Rzad litewski stara sie odeprzeć zarzuty polskie. iż polityka litewska obliczona jest na wywołanie nowej wojny w Europie i że Litwa jest ogniskiem nieporozumień w Europie wschodniej. Że wywody polskie były słuszne. dowodzi fakt. że w czasie od 25-go kwietnia do 25 maja odbywać sie będzie na całej Litwie zbiórka pieniężna oraz darów. urzadzona przez zwiazek strzelecki na Litwie. Sumy. osiagnięte ze zbiórki. przeznaczone sa na zebranie środków. celem odebrania Wilna zbrojną reką. Dary pieniężne oraz w naturze zbieraja instytucje rzadowe. banki i przedsiebiorstwa oraz osoby prywatne. Jest to dowodem. że Litwa po zagarnieciu Kłajpedy daży do skierowania swych zakusów na Wileńszczyzne.

Strzelcy do popisu!

Dnia 17. 18 i 19 maja odbeda sie we Lwowie pierwsze narodowe zawody strzeleckie. które obejma strzelanie do tarcz i strzelanie myśliwskie.

Program zawodów obejmuje nastepujace punkty:

A. Strzelba:

1) zawody wstepne. 2) zawody o mistrzostwo miasta Lwowa odległość 200 metrów. 3) zawody o mistrzostwo Polski w r. 1924 na odległość 300 metrów i 4) zawody pocieszenia na odległość 100 metrów.

B. Pistolet:

1) pistolet automatyczny lub rewolwer. zawody jednostkowe na odległość 25 metrów.

C. Karabinek:

1) zawody jednostkowe na odległość 50 metrów z dowolnej małokalibrowej broni bez szkieł optycznych.

D. Strzelanie do ruchomego jelenia. strzał pojedyńczy i strzał podwójny. Zawody jednostkowe na odległość 100 metrów z dowolnej broni gwintowanej z odkrytym celownikiem i muszka.

E. Strzelanie do sztucznych gołebi (rzutków). Zawody jednostkowe z dowolnej broni i jednakże o kalibrze nie większym od 12. Odległość 15 metrów od miejsca wyrzucania gołębi. Przepisy szczegółowe według regulaminu komitetu igrzysk olimpijskich.

P. Skrzyński nie chce obejmować zabagnionego spadku.

Szereg ważnych spraw w lidze jest na niewłaściwej drodze.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.).

W uzupełnieniu wiadomości która ukazała się w prasie o odroczeniu kwestji zamianowania pana Skrzyńskiego na delegata przy lidze narodów. dowiadujemy sie. że odroczenie to nastapiło na życzenie pana Skrzyńskiego. Przy obecnym stanie spraw polskich w lidze. pan Skrzyński nie chciał objać tej placówki bez wyraźnych instrukcji i pełnomocnictw. Między innemi rzad podpisał umowę z konsorcjum angielskiem. które będzie eksploatować puszcze Białowieska tak. że statki na Niemnie spławiajace drzewo będa pod flaga angielska. podczas kiedy Polsce przysługuje prawo wolnej żeglugi na Niemnie.

Również i w sprawie kolonistów niemieckich poczyniono różne zobowiazania niezgodne z dotychczasowemi umowami i traktatem.

Pan Skrzyński chciałby. aby te wszystkie nieporozumienia zostały wyjaśnione przed jego wyjazdem do Genewy.

R kosowski odsiedzi swoje cztery lata.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.).

Wczoraj w sadzie apelacyjnym warszawskim rozpatrywano przy drzwiach zamknietych słynną sprawę Piotra Rokosowskiego o zabójstwo żony w domu gry „Nirwana".

W pierwszej instancji Rokosowski został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia. Sad apelacyjny wczoraj wyrok zatwierdził.

Kahalne bojówki.

LWÓW, 30 kwietnia. (Pat). — Na wiecu przedwyborczym. zwołanym wczoraj w sprawie wyboru do kahału. między bojówka żydowskiej młodzieży ludowej. pilnujacej wejścia a akademikami ze zwiazku sjonistycznego wynikła bójka. Kres całemu starciu podczas którego 6 akademików zostało ciężko pokaleczonych. położył przybyły na miejsce silny oddział policji.

Dalsze wyniki wyborów
do kasy chorych.

Lista Nr. 3 i 19 w dalszym ciągu na pierwszem miejscu. Dziś zakończone będą prace komisji wyborczej.

Wczoraj późnym wieczorem zakończono obliczenie głosów z 64 okręgów wyborczych miejskich.

Wynik tych obliczeń jest następujący:

Lista nr. 3 — 14.384 głosów
„ 9 — 703 głosów
„ 10 — 1.003 głosów
„ 11 — 3.897 głosów
„ 12 — 303 głosów
„ 15 — 1.370 głosów
„ 16 — 2.470 głosów
Lista nr. 19 — 10.610 głosów
„ 21 — 1,361 głosów

Na unieważnioną listę nr. 17 padło dotychczas 1.751 głosów.

Wyniki powyższe pozwalają przypuszczać, że absolutną większość w radzie kasy mieć będą polskie związki zawodowe NPR. i PPS. Większość podobna jak na terenie rady miejskiej wydaje się niemożliwa do osiągnięcia.

Obchód 1 maja w Łodzi.

Dziś, jako w dzień święta robotniczego odbędzie się w Łodzi szereg manifestacji i pochodów.

O godz. 8-ej rano zapowiedziane są zbiórki w lokalach dzielnicowych PPS. Z lokalów dzielnicowych wyjdą grupy robotników z orkiestrami na Wodny Rynek, gdzie odbędzie się wielki wiec pod gołem niebem. Przemawiać będą posłowie i szereg innych mówców. Po ukończeniu wiecu uformuje się pochód, który podąży ul. Główną i Piotrkowską na Plac Wolności, gdzie odbędzie się drugi wiec, poczem pochód się rozwiąże.

Po południu odbędzie się uroczysta akademja w sali filharmonji, urządzona przez T.U.R. oraz w lokalach dzielnicowych lokalne obchody.

„Bund" prawdopodobnie w pochodzie udziału nie weźmie ze względu na zeszłoroczne zajścia.

Sprawy robotnicze.
O wynagrodzenie za postój.

(b) W fabryce braci Zaibert, przy ul. Suwalskiej 6, wynikł zatarg między robotnikami a administracja firmy na tle zapłaty za postój jednodniowy z powodu zepsucia się maszyn.

Administracja firmy nie zgodziła się na wynagrodzenie, wobec czego robotnicy zastrajkowali.

W związku z tem odbyła się wczoraj pod przewodnictwem inspektora pracy Kuliczkowskiego wspólna konferencja, na której przedstawiciel firmy nie zgodził się na wynagrodzenie dla robotników, a jedynie zaproponował przepracowanie tego dnia.

Wobec powyższego sprawa ta zostaje skierowana na drogę sądowa.

Zatarg o dwutygodniowe wymówienie.

(b) W fabryce Zylberberga, przy ul. Sienkiewicza 74, zamknięto fabrykę bez uprzedniego wymówienia dwutygodniowego.

W związku z tem odbyła się wczoraj pod przewodnictwem inspektora pracy Kuliczkowskiego konferencja.

Przedstawiciele firmy oświadczyli, iż fabryka pracuje jedynie na rachunek innych, wobec czego uważali, iż odszkodowanie robotnikom się nie należy.

Jednakże podczas dyskusji okazało się, iż sprawa przedstawia się całkiem inaczej, wobec czego inspektor pracy orzekł, iż robotnikom należy się bezwzględnie odszkodowanie, o ile fabryka nie zostanie uruchomiona.

Po dłuższej dyskusji przedstawiciele firmy zdecydowali się fabrykę uruchomić.

Skrzywdzenie robotników o 13 proc.

(b) W fabryce Babada, przy ul. Starowólczańskiej 239 administracja w swoim czasie urwała robotnikom 10 proc. od stawek podstawowych.

Robotnicy nie sprzeciwiali się z początku temu, jednakże po przepracowaniu 4-ch tygodni i po zrewidowaniu zarobków, skonstatowali, że jednak zarobili o 13 i pół proc. mniej, choć firma przewidywała, iż robotnicy swoje stawki zarobią.

Z tego też powodu wynikł zatarg, gdyż robotnicy domagali się wyrównania zarobków, na co administracja firmy nie zgodziła się.

W związku z tem odbyła się pod przewodnictwem inspektora pracy p. Rutkiewicza konferencja wspólna, na której przedstawiciel polskiego związku p. Kulczyński, domagał się dopłacenia robotnikom różnicy za cztery tygodnie wstecz.

Podczas dyskusji nad tą sprawą przedstawiciel firmy oświadczył, że nie posiada tak daleko idących pełnomocnictw, sprawę tę przedstawi zarządowi firmy i w poniedziałek da konkretną odpowiedź.

Strajk z powodu zmiany produkcji

(b) W fabryce Kaczmara przy ul. Pomorskiej 109, zmieniono rodzaj produkcji i firma postanowiła zmniejszyć płace podstawowe robotników. Przeciwko temu robotnicy zaprotestowali, uważając, iż stawki swe muszą zarabiać bez względu na rodzaj produkcji.

Wobec opornego stanowiska firmy robotnicy zastrajkowali.

Restauracja „SAVOY"

Od dziś, 1 maja r. b **ZUPEŁNA ZMIANA PROGRAMU!**

Występy znakomitego **humorysty Karitona-Winnickiego,** pieśniarki **E. Czarskiej** oraz duetu tanecznego **LUX.** **JAZZ-BAND** z udz. murzyna **BROWNA.**

Wejście bezpłatne. Wejście bezpłatne.

Cennik wydziału handlowego magistratu m. Łodzi.

Z dniem wczorajszym obowiązuje w wydziale handlowym magistratu cennik następujący:

1) cukier-kostka klg. 2,230 tys. marek.
2) faryna klg. 1,835,000 mk.
3) Herbata luzem klg. 20 miljon.
4) Herbata w opakowaniu klg. 22,500 tys. mk.,
5) Kawa palona klg. 6,500 tys.,
6) kawa zbożowa palona klg. 590 tys. mk.,
7) Kakao luzem klg. 3,800 tys.,
8) kakao w opakowaniu klg. 4,200 tys. mk.,
9) cykorja Bohma klg. 900 tys.,
10) Mąka pszenna „Patent Nelson" klg. 890 tys. mk.,
11) Mąka pszenna krajowa klg. 850 tys. mk.,
12) Mąka żytnia 70 proc. klg. 420 tys. mk.,
13) kasza orkiszowa klg. 550 tys. mk.,
14) ryż klg. 950 tys. mk.,
15) fasola biała klg. 950 tys.,
16) fasola kolorowa klg. 840 tys.
17) groch „Wiktoria" klg. 950 tys. mk.,
18) sól warzonka klg. 410 tys.,
19) sól mielona I gat. klg. 350 t.,
20) soda klg. 420 tys. mk.,
21) smalec amerykański 1 g. klg. 3,100 tys. mk.,
22) słonina klg. 3,050 tys. mk.,
23) zapałki pud. 40.000 mmk.,
24) śledzie szkockie Matfull i Matties 1-1 — 210 miljonów mk.,
25) śledzie Yarmouth-Matties 1-1 — 190 miljon. mk.,
26) śledzie norweskie 1-1 — 65 miljon. mk.,
27) węgiel gruby 100 klg. 6 900 tys. mk.,
28) węgiel orzech I 100 klg. — 6,600 tys. mk.,
29) węgiel orzech II 100 klg. — 6,100 tys. mk.,
30) drzewo nierąbane 100 klg. 5,400 tys. mk.,
31) drzewo rąbane 100 klg. — 6 miljon. mk.

Należy zaznaczyć, że towary wymienione sprzedawane są w dowolnej ilości wszystkim zgłaszającym się.

Lekarz-dentysta
R. Hanftwurclowa
powróciła. 86—1

Rozwiązanie rady miejskiej w Żyrardowie.

Przedwczoraj nowowybrana rada m. Żyrardowa została przez organa ministerstwa spraw wewnętrznych zawieszona w urzędowaniu.

O godz. 1 i pół w południe przybył do Żyrardowa delegat województwa warszawskiego, naczelnik wydziału samorządowego p. Korsak, który wezwał na specjalne zebranie o godz. 4 po południu, które się odbyło w magistracie, 9 przedstawicieli z poszczególnych grup radzieckich nowej rady miejskiej, którym oznajmił, iż na mocy artykułów 49 i 50 regulaminu wyborczego do rady miejskiej i okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 6 marca 1919 r. urzędowanie nowowybranej rady miejskiej zostało zawieszone do czasu rozpatrzenia wniesionych skarg w przedmiocie nieważności wyborów. Wszystkie dotychczasowe uchwały nowej rady miejskiej ulegają analogicznemu zawieszeniu. Nadto p. Korsak zaznaczył, że nowa rada miejska może się ukonstytuować dopiero wtedy, kiedy wszystkie zaskarżenia wyborców zostaną sprawdzone.

Delegat województwa zażądał przedstawienia protokułów z pierwszego i drugiego posiedzenia rady miejskiej, których dotychczas nowa rada miejska nie złożyła. W końcu p. delegat oświadczył, że zapowiedziane na wczoraj przez nową radę miejską nadzwyczajne zebranie w sprawie świętowania 1 maja, nie może się odbyć.

Jak będziemy świętować rocznicę 3 maja.
Odezwa komitetu obchodu.

Obywatele m. Łodzi!

W sobotę dnia 3 maja r. bież. przypada uroczystość Konstytucji 3-go maja.

Rocznica tej wiekopomnej uchwały sejmowej rokrocznie była przez wiernych synów Rzeczypospolitej uroczyście obchodzona, jako symbol odrodzenia Polski.

Podczas najgorszych prześladowań przez najeźdźców, patrjoci z narażeniem wolności święto to obchodzili.

Od pięciu lat obchodzimy to święto w wolnej Polsce.

Rokrocznie w tym dniu, 3 maja, dążymy tłumnie do świątyń, aby tam nieść dziękczynne modły do Boga, iż dał nam wolność, rokrocznie urządzamy pochody, jako wyraz naszej radości z odzyskania wolności.

I w roku bieżącym Łódź winna uświetnić ten dzień przez wzięcie gremjalnie udziału w nabożeństwie, pochodzie, w odczytach i akademjach.

Wzywamy również do przybrania domów w chorągwie, festony, dywany, zwłaszcza ulicy Piotrkowskiej od katedry do Placu Wolności, którędy przejdzie pochód.

Program uroczystości.

1) O godz. 11 uroczyste nabożeństwo w katedrze.

2) O godz. 12 rozpocznie się pochód od katedry do Placu Wolności.

3) O godz. 5 odbędą się bezpłatne odczyty w lokalach następujących: a) w sali Poznańskiego, b) w szkole powszechnej nr. 34 przy ul. Zagajnikowej, c) w sali Geyera, d) w Domu Ludowym, e) w Resursie Rzemieślniczej, f) w sali na Zarzewie, g) w sali fabrycznej „Widzewskiej manufaktury".

4) O godzinie 8,15 wiecz. odbędzie się uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim.

Łódź, dn. 30 kwietnia 24 r.

Komitet obchodu 3 maja.

Porządek pochodu w dniu 3 maja.

Po nabożeństwie uroczystem, celebrowanem przez ks. biskupa Tymienieckiego wyruszy o godzinie 12 pochód z kościoła katedralnego św. Stanisława na Plac Wolności w porządku następującym:

1) Szkoły powszechne, 2) szkoły średnie, 3) zawodowe seminarja, 4) harcerstwo, 5) weterani, 6) duchowieństwo, 7) przedstawiciele władz politycznych i autonomicznych, 8) sądownictwo, sędziowie, prokuratorzy, 9) urzędy państwowe, 10) rada miejska i urzędy autonomiczne, 11) robotnicy, 12) narodowa organizacja kobiet, 13) sportowe organizacje, 14) cechy i stowarzyszenia, 15) straż ogniowa, 16) strzelcy, 17) wojsko.

Na Placu Wolności przemówi wiceprezydent rady miejskiej p. Wolczyński i ławnik p. Kruczkowski. (p)

Zdrowie i hygiena.
Z działalności miejskiego szpitalnictwa.

Sprawozdanie oddziału szpitalnictwa wydziału zdrowotności publicznej za m. marzec r. b. zawiera szereg cyfr, ilustrujących dokładnie działalność samorządu na polu szpitalnictwa i niesienia pomocy lekarskiej ludności miasta.

Za pośrednictwem wydziału zdrowotności publicznej umieszczono w marcu w szpitalach miejskich i prywatnych 992 osoby, z pozostałymi zaś z poprzedniego miesiąca 1265 chorych, razem leczyło się 2257 osób, którzy przebyły ogół. 39816 dni szpitalnych. W marcu magistrat wypłacił szpitalom społecznym za leczenie chorych 41368 zł. 31 gr. Chorych płatnych było około 33 proc., częściowo płatnych lub wątpliwych około 30 proc., bezpłatnych około 37 proc.

Wobec wejścia w życie nowej ustawy o opiece społecznej ilość chorych bezpłatnych znacznie się zwiększy ze względu na to, że kasa miejska nie będzie mogła rewindykować kosztów leczenia z gmin zamiejscowych, o ile chory zamieszkiwał w Łodzi dłużej niż 1 rok. Chorzy, należący do kasy chorych, po 3-miesięcznej względnie 6-miesięcznej kuracji przejdą również na koszt kasy miejskiej, gdyż kasa chorych daje pomoc lekarską tylko do 3-ch względnie 6 miesięcy.

W ambulatorjach miejskich udzielono ogółem 19719 porad, w ambulatorjach społecznych — 2788.

Do sekcji walki z gruźlicą zgłosiło się 780 osób, w tem dorosłych 176, dzieci 604. Miejski zakład odżwierzbiający udzielił pomocy 141 osobom (porad 364).

Pogotowie ratunkowe wzywane było 489 razy; wyjazdów było 282. Miejski oddział przewozu chorych przewiózł w marcu 421 chorych i 6 zwłok.

Kąpiele dla dziatwy szkolnej.

Na posiedzeniu magistratu w dniu 19 b. m. postanowiono w myśl wniosku delegacji wydziału zdrowotności publicznej, przystąpić z dniem 1 maja r. b. do kąpieli dzieci z miejskich szkół powszechnych w zakładzie kąpielowym prywatnym przy ul. Sienkiewicza 95. Z właścicielem zakładu zawarta będzie umowa na okres dwumiesięczny. Koszt kąpieli jednego dziecka wyniesie 13 groszy. W związku z powyższem magistrat wystąpi do rady miejskiej o dodatkowe wniesienie do budżetu kwoty 850 zł. w dziale: kąpiele dla dziatwy szkolnej.

Użytkowanie zakładu kąpielowego przy ul. Sienkiewicza 95 jest koniecznością, zarówno ze względu na niemożność zaspokojenia wszystkich potrzeb kąpielowych dziatwy szkolnej przez zakład miejski przy ul. Szkolnej, jakoteż, ze względu na potrzebę udogodnienia i ułatwienia kąpieli dzieciom, zamieszkałym w innych dzielnicach miasta.

Z miejskiego urzędu weterynaryjnego.

Miejskie władze sanitarno-weterynaryjne dokonały w marcu r. b. 328 oględzin sklepów, hal, stajen, obór i t. p., przyczem spisano 67 protokułów policyjnych. Lekarze brali udział w 23 komisjach.

Na targowiskach obejrzano 903 koni. Na stacjach kolejowych zbadano: bydła rogatego — 1354 sztuki, cieląt — 254, owiec i kóz — 1047, trzody chlewnej — 5347, koni — 136, mięsa — 93,750 klg.

W rzeźni miejskiej zabito: bydła rogatego 923 szt., cieląt — 1836, owiec i kóz — 227, trzody chlewnej — 7905, koni — 20.

W rzeźni bałuckiej zabito: bydła rogatego 1665 szt., cieląt — 3786, owiec i kóz — 811, trzody chlewnej — 1833, koni — 34.

Nie wolno przy przeliczaniu marek na złote zaokrąglać w górę.

Rząd wydał takie rozporządzenie, a władze i urzędy państwowe pierwsze przystąpiły do zaokrąglania w górę.

Z Polski drożej niż do Polski. Oficjalne sfery twierdzą, że najdrobniejszą monetą zdawkową jest pięć groszy i starają się o tem przekonać ludność.

Nie będzie dobrze, póki nie nauczymy się rachować na grosze.

Władze administracyjne wydały surowe zarządzenie, mające na celu odstraszenie wszystkich od takiego przeliczania sum, cen i należytości na nową walutę, przy którem usiłowanoby zaokrąglić niewygodne cyfry do najbliższej piątki lub dziesiątki. Autor tego zarządzenia najsłuszniej uważał, że nadszedł taki czas, gdy każdy grosz ma swoje znaczenia i gdy nie wolno go już lekceważyć, ani bezpodstawnie wydzierać z kieszeni bliźniemu.

Zdawałoby się, że instytucje pństwowe pierwsze stosować się będą do tego rozporządzenia i przy przeliczaniu nie popełnią ani jednej pomyłki na niekorzyść ludności.

Tymczasem co krok napotykamy na coś wręcz innego. Zacytujemy tutaj tylko kilka przykładów.

Porto od listu zwyczajnego w obrocie wewnętrznym kosztowało dotychczas 250.000 mk. Przeliczone na grosze czyli 270.000 mk. Winno kosztować najwyżej 14 groszy.

Stempel na czeku kosztował dotychczas 10 tysięcy marek. Suma ta przeliczona na grosze wyniesie 5 groszy, zamiast w najgorszym razie dwuch groszy.

List zagraniczny z Polski do Szwajcarji kosztuje kosztuje 30 groszy, podczas gdy tensam list z Szwajcarji do Polski kosztuje tylko 25 centimów szwajcarskich, a złotych groszy tylko 24.

I tak na każdym kroku. Dotychczas nie ustalono żadnej stawki poniżej 5 groszy, tak jakby chciano wpoić w ludność przekonanie, że najmniejszym znakiem płatniczym w Polsce będzie pięciogroszówka. Pocóż więc drukuje się i wybija monety jedno i dwugroszowe?

Takie postępowanie instytucji oficjalnych nie przyczyni się bynajmniej do respektowania wspomnianego rozporządzenia ze strony ludności. Ponadto nie jest pożądanem, by specjalnie sfery te przyzwyczajały ludność zaraz u progu ery złotowej, że za grosze w Polsce nic się nie dostaje i że najdrobniejszą monetą, która warto w kieszeni trzymać jest pięciogroszówka. Tacy bogaci jeszcze nie jesteśmy, byśmy mieli wstydzić się grosze brać i dawać.

Przy tej sposobności musimy wyrazić nadzieję, że miarodajne instancje nie pozwolą zarządowi tramwai łódzkich na przeliczenie dotychczasowej stawki w wysokości 300 tysięcy marek na stawkę 20 groszową, gdyż przeliczenie takie równałoby się nieuzasadnionemu podniesieniu taryfy o 20 procent, a to, jak na obecne czasy byłoby trochę za słono.

Rozpaczliwy czyn matki i żony.

Niesnaski rodzinne i niewierność męża przyczyną wstrząsającego dramatu. Matka rzuca swe dziecko na bruk ze strychu czteropiętrowego domu i sama skacze za niem w przepaść.

(8) Duży czteropiętrowy dom przy ul. Wólczańskiej 139 był wczoraj o godz. 2 po poł. widownią tragicznego wypadku, śmierci 25-letniej Marji Rosiak i jej 8-miesięcznej córeczki „Leokadji".

Zmarła śp. Maria Rosiak była od półtora roku mężatką.

Zaślubiła 28-letniego Bernarda Rosiaka, woźnego urzędu skarbowego.

Młode małżeństwo zamieszkało z braku mieszkania przy ulicy Wólczańskiej nr. 139 na czwartem piętrze, w mieszkaniu rodziców żony.

Małżeństwo to żyło dłuższy czas w zgodzie. Ostatnio jednak na tle ciągłego współżycia z rodziną żony wynikały coraz częstsze sprzeczki między małżonkami. W dodatku Rosiak, unikając pobytu w domu, często zaglądał do swego brata, zamieszkałego przy ul. Traugutta 11 i nawiązał podobno stosunek miłosny z bratową swą Stanisławą Rosiak — a wreszcie prawie na stałe przeniósł się do mieszkania brata.

Rosiakowa zrozpaczona, prosiła męża, by dziecko zabrał ze sobą, gdyż sama życie sobie odbierze. Rosiak zbywał te pogróżki uśmiechem i nie brał ich na serjo.

Wczoraj Rosiakowa w przystępie rozpaczy wybiegła z mieszkania na strych, zabierając ze sobą dziecko. Przez okienko w dachu wyrzuciła najpierw dziecko na bruk, a zaraz potem wyskoczyła sama.

Obie ofiary znalazły śmierć na miejscu.

Przybyli na miejsce funkcjonarjusze policji stwierdzili samobójstwo, znajdując jako dowód list pisany ręką Rosiakowej do męża w ostatniej chwili.

List ten brzmi jak następuje:

Bernardzie!

Już od dłuższego czasu widzę że mnie nie kochasz.

Przyczyna śmierci mojej jest „Stacha".

Dlatego żeś dziecka nie chciał zabrać, wobec tego ja dziecko zabieram ze sobą i wraz z niem życie zakończę.

Dokumenty moje oddałam mojemu kumotrowi.

Nie kochasz mnie, więc żegnaj

Maryśka.

Nowy sposób niepłacenia rachunków w restauracjach

czyli zabawa w „ślepą babkę"

Do jednej ze znanych tutejszych restauracji przybyło 3-ch młodzieńców, celem spędzenia mile wieczoru. Po sutej libacji w gabinecie rozpoczęli sprzeczkę o zapłatę rachunku. Każdy z nich chciał zapłacić cały rachunek. Panowie jednak nie mogli dojść do porozumienia; tak, że w końcu jeden z kompanionów wpadł na całkiem oryginalny pomysł wyjścia z tej sytuacji. Postanowiono bowiem zawiązać kelnerowi serwetą oczy, by w ten sposób kelner wskazał jednego z gości który ma uregulować całkowity rachunek. Rozpoczęła się więc gonitwa po pokoju — mili goście zaś ulotnili się, zostawiając „ślepą babkę" samego. Po chwili wszedł właściciel restauracji, którego natychmiast chwyciła „ślepa babka", wołając: pan dobrodziej zapłaci.

To ślepe nieporozumienie odbiło się ujemnie na kieszeni kelnera, który musiał pokryć całkowity rachunek, dając sobie słowo, że w przyszłości nigdy nie będzie się bawił w podobny sposób z przygodnymi gośćmi. (p)

Boleśnie dotknięty zgonem nieodżałowanego kolegi i przyjaciela

Stanisława Abkina

wyraża rodzinie najgłębsze współczucie

Maurycy Majerowicz.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Pogoda zmienna, miejscami deszcz, na zachodzie kraju chłodno, na wschodzie temperatura bez wielkich zmian; wiatry północne.

Wycieczka do Poznania.

Towarzystwo krajoznawcze organizuje dnia 4 maja jednodniową wycieczkę na targi poznańskie. Wyjazd w sobotę wieczorem. Zapisy w lokalu towarzystwa Al. Kościuszki nr. 17 w czwartek od godz. 7 do 9 wiecz.

„Tydzień sportowca".

Ukazał się nr. 6 „Tygodnia Sportowca" objętości 20 stron druku.

Na treść numeru składają się artykuły o sporcie w kraju i zagranicą, dział sprawozdawczy z zawodów krajowych i zagranicznych, humor, oraz aktualne zdjęcia.

Nareszcie porządny spis abonentów telefonicznych.

Jak się dowiadujemy wyszedł z pod prasy nowy spis abonentów łódzkiej sieci telefonicznej na rok 1924 w porządku numerycznym.

Doskonała redakcja spisu pozwala orjentować się w odszukaniu żądanego numeru.

Wyłączna sprzedaż spisu powierzona została agencji wydawniczo - reklamowej „ZIW", związku inwalidów wojennych, oddz. w Łodzi (Gdańska 57). Cena egzemplarza 3 i pół złotego.

Ceny elektryczności w złotych.

(b) Zarząd elektrowni ustalił nową taryfę za elektryczność za miesiąc kwiecień.

Cena za światło wynosi 64 gr. za jeden kwh., dla siły niskiego napięcia 26,5 gr., dla siły wysokiego napięcia — 24 gr. i dla wysokości napięcia powyżej 50 kwh., za nocną zmianę — 19 gr.

Począwszy od 1 maja, wprowadzone zostały dodatkowe opusty od energji wysokiego napięcia, a mianowicie: dla pracy dziennej przy instalacjach powyżej 50 kwh. — 5 proc. opustu, powyżej 100 kwh. — 10 proc., powyżej 150 kwh. — 15 proc. i powyżej 200 kwh. — 20 proc. opustu.

Skrzynka do listów

W obronie esperanta

Szanowny panie Redaktorze!

Niniejszem uprzejmie proszę o umieszczenie w swem poczytnem piśmie poniższe sprostowanie.

W nr. 115 „Głosu Polskiego" z dn. 27 kwietnia r. b. ukazała się wzmianka p.t. „Liga narodów przeciwko Esperanto" Wiadomość powyższa mija się z prawdą ponieważ:

po 1) Na zeszłorocznej sesji L. N. komisja współpracy umysłowej rezolucję powyższą przyjęła, lecz plenarne posiedzenie L. N. pod przewodnictwem lorda Roberta Cecila wniosek powyższy prawie że jednogłośnie odrzuciło.

po 2) Jeśli nawet jakiś wydział ligi narodów esperanto odrzuca, nie jest to jeszcze bynajmniej dowodem odrzucenia esperanto przez L. N. (szereg wydziałów L. N. posługuje się esperantem między in.: międzyn. biuro pracy, sekretarjat i t. d.)

W nadziei, iż Sz. Pan Redaktor nie odmówi mi miejsca w swem poczytnem piśmie, pozostaję z poważaniem

J. Russak

Sekr. Ł. Stow. Esp. „Laboro".

Łódź, dn. 29 kwietnia 1924 r.

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielęgnowania Chorych

„Bykur Cholim" i Komitet „Uzdrowiska"

podaje do wiadomości, że w miesiącu **maju 1924 r.** odprawione będą nabożeństwa żałobne w synagodze przy Placu Wolności № 10, na które krewnych i przyjaciół nieboszczyków zapraszają a mianowicie:

dn. 1	o godz.	12 i pół p. poł.	za b. p.	Heleny Joelowej
„ 2	„	12 i pół po poł.	„ „ „	Szymona Cynamona
„ 4	„	12 w poł.	„ „ „	Izraela K. Poznańskiego
„ 4	„	12 i poł.	„ „ „	Marji Goldsobel
„ 6	„	12 w poł.	„ „ „	Izraela Cynamona
„ 6	„	12 i poł.	„ „ „	Hersza Wolchowicza
„ 9	„	8 i pół rano	„ „ „	Natalji [illegible]
„ 11	„	12 i pół	„ „ „	Prez. Zy[illegible]ta Lichtenfelda
„ 18	„	12 i pół	„ „ „	Abrama P[illegible]elnego
„ 18	„	8 rano	„ „ „	Rabina Eli Chaima Majzla
„ 18	„	12 w poł.	„ „ „	Nisona Hanftwercla
„ 20	„	12 w poł.	„ „ „	Marji Grodzeńskiej
„ 23	„	12 w poł.	„ „ „	Szmula Piotrkowskiego
„ 25	„	11 przed poł.	„ „ „	Sary Wyszewiańskiej
„ 25	„	11 i pół	„ „ „	Rebeki Prussak
„ 25	„	12 w poł.	„ „ „	Marjana Friszera
„ 25	„	12 i pół	„ „ „	Bertolda Bluma
„ 25	„	1 po poł.	„ „ „	Juljusza Rozentala
„ 27	„	12 w poł.	„ „ „	Maurycego Monczki
„ 27	„	12 i pół	„ „ „	Ulrycha Wołożyńskiego
„ 29	„	8 rano	„ „ „	Estery Kon

Rodzinie naszego zmarłego pracownika

Stanisława Abkina

wyraża serdeczne współczucie

Biuro Techniczne „J. Reicher i S-ka".

Rodzinie naszego towarzysza pracy i kolegi

STACHA ABKINA

zmarłego w zaraniu życia, wyrażają szczera współczucie

Pracownicy firmy „J. Reicher i S-ka".

Ćwiczenia oficerów i szeregowców rezerwy

Ze sfer miarodajnych dowiadujemy się, iż ćwiczenia wojskowe oficerów i szeregowych rezerwy, w roku bieżącym nie odbędą się ze względów oszczędnościowo-budżetowych.

Przewidywane jest natomiast uzupełniające powołanie pewnych grup z zapasu, wraz z wcieleniem rocznika 1903 oraz częściowe zwolnienie i przeniesienie do rezerwy innych grup.

Między innemi powołani zostaną na 30-dniowe ćwiczenia nauczyciele z poboru rocz. 1900, zaliczeni przy przeglądzie i poborze tego rocznika do zapasu.

W maju r. b. przewidziane jest powołanie zapasu rekruta roczn. 1902 na 3 i pół miesięczne przeszkolenie.

Odbywający się obecnie przegląd roczn. 1903, nie pociągnie za sobą natychmiastowego powołania. Rocznik ten zostanie wcielony najprawdopodobniej dopiero w październiku r. b.

Co do zwolnień, to w tym kwartale możliwe jest przeniesienie do rezerwy szeregowych niezwolnionych roczn. 1901 wraz z ochotnikami roczników młodszych i odroczonymi z poprzednich lat, oraz zwolnienie szeregowych niezwolnionych roczn. 1901 z powiatów b. Litwy środkowej.

Przeniesieniu do rezerwy w tym kwartale podlegają prawdopodobnie i szeregowi niezawodowi roczn. 1900 z dodatkowego poboru w wojewódz. lwowskiem, tarnopolskiem i stanisławowskiem.

Rocznik 1900 służy ostatni rok w wojsku. Ponieważ jednak część popisowych już dawniej służyła ochotniczo w wojsku, zwalnia się ich teraz po odliczeniu wysłużonej służby w tym czasie, kiedy dosięgną do lat 2. Przeto wszelkie zarzuty i podejrzenia w stosunku do władz wojskowych są niesłuszne, gdyż na zasadzie rozkazu min. spraw wojsk. każdy dowódca obowiązany jest skrupulatnie przestrzegać tego pod rygorem odpowiedzialności sądowej. Dotychczasowe narzekania wynikają z nieuświadomienia zainteresowanych. Na zasadzie uchwalonej ustawy o służbie wojskowej wszyscy muszą przesłużyć lat 2.

Kary za przekroczenie relacji złotego do marki polskiej.

W najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie pana prezydenta Rzeczypospolitej, przewidujące kary za przekroczenie relacji złotego do marki polskiej:

1) Kto w czasie, w którym marka polska jest obok złotego prawnym środkiem płatniczym, bezprawnie: a) żąda zapłaty w jednym środku płatniczym z wykluczeniem drugiego, bądź odmawia jej przyjęcia w jednym ze środk. płatniczych b) żąda zapłaty według relacji innej, niż ustawowa, bądź odmawia przyjęcia zapłaty ofiarowanej zgodnie z relacją, c) w celu obejścia przepisów o ustawowej relacji środków płatniczych podwyższa cenę, lub inną należność—będzie karany grzywną od 50 do 5 tysięcy złotych lub aresztem do 4 tygodni. Obie te kary orzec można łącznie.

2) Pod przepis par. 1 nie podpada zaokrąglenie należności w górę do najbliższego grosza lub do najbliższych 10 tysięcy marek.

3) Przepis par. 1 nie wyklucza zastosowania surowszych przepisów ustawowych.

4) Do orzeczenia o przestępstwach, przewidzianych par. 1 właściwe są sądy powiatowe (pokoju) (pap).

Nadużycia w warszawskiem P. K. U.

W ubiegłym tygodniu władze wojskowe aresztowały komendanta P. K. U. nr. 1 w Warszawie, majora Wróblewskiego, w związku z nadużyciami, wykrytemi w tej instytucji.

Przed realizacją planów rzeczoznawców

JAPONJA PRZYJMUJE REZOLUCJE EKSPERTÓW.

PARYŻ, 30 kwietnia. (PAT).— Odpowiedź rządu japońskiego, która nadeszła wraz z odpowiedzią jugosłowiańską do komisji reparacyjnej brzmi jak następuje: Rząd japoński przyjmuje do wiadomości sprawozdanie rzeczoznawców i wyraża podziękowanie za działalność komisji, której sąd Japonja wysoko ceni. Rząd japońsk. ma zaszczyt donieść komisji reparacyjnej, że gotów jest przyjąć w zasadzie uchwalone rezolucje w całości.

STRESMAN PRZEWIDUJE TRUDNOŚCI.

MAGDEBURG, 30-go kwietnia. (PAT). Minister spraw zagranicznych dr. Streseman wygłosił tu wczoraj przemówienie wyborcze, w którem podkreślił fakt udziału Stanów Zjednoczonych w pracach rzeczoznawców, oraz wyraził wątpliwość, by angielski punkt widzenia na sprawę zlikwidowania zagadnienia odszkodowań uzyskał przewagę nad punktem francuskim.

EKSPERCI WRÓCILI DO OJCZYZNY.

PARYŻ, 30 kwietnia. (PAT).— „New York Herald" donosi z Waszyngtonu: Prezydent Coolidge przyjął rzeczoznawców amerykańskich, którzy powrócili z Europy. Po odbyciu konferencji z rzeczoznawcami prezydent wyraził swe zadowolenie z dokonanych przez nich prac.

LONDYN, 30 kwietnia. (PAT). „Times" donosi z New Jorku, iż amerykański członek komitetu rzeczoznawców Young oświadczył, że jeżeli plan rzeczoznawców ma mieć zbawienne skutki, to należy go natychmiast przeprowadzić. Plan ten opiera się na przypuszczeniu, iż niemiecka marka rentowa utrzyma się nadal.

KOMISJA ODSZKODOWAŃ PRACUJE.

PARYŻ, 30 kwietnia. (PAT).— Komisja reparacyjna odbyła dziś przedpołudniem oficjalne posiedzenie, na którem postanowiono: 1) natychmiastowe utworzenie komitetu organizacyjnego dla niemieckiego towarzystwa kolei żelaznej. W tym celu postanowiono zawezwać rzeczoznawców, którzy specjalnie zajmowali się tą sprawą; 2) zamianować Roberta Kinderley członkiem komitetu dla organizacji banku emisyjnego; 3) zamianować Alfreda de Champs radcę administracyjnego Banque General du Nord, oraz przewodniczącego izby handlowej Lille, jako też d-ra Alberta du Reil, przemysłowca włoskiego, członkami komitetu organizacyjnego dla obligacji przemysłowych.

mans w towarzystwie szefów departamentu Terlindena i Dawignona wyjadą w czwartek przed południem do Londynu, gdzie spędzą noc. W piątek przed południem wyjadą do Chequers, gdzie w sobotę będą gośćmi Mac Donalda. W sobotę po południu powrócą do Brukseli. W związku z podróżą do Londynu ambasador angielski w Brukseli odbył wczoraj po południu dłuższą konferencję z Hymansem.

ANGLJI SIĘ NIE WIEDZIE.

LONDYN, 30 kwietnia. (Pat). Wobec tego, iż podkomisje konferencji rosyjsko-angielskiej nie ukończyły swych prac, termin plenarnego posiedzenia konferencji nie może być dotychczas oznaczony.

POŻAR NA OKRĘTACH WOJENNYCH.

NOWY JORK, 30 kwietnia. (Telegram własny) Wielki pożar, który wybuchł w dokach Oakland w Kalifornji, zniszczył też dwa wielkie okręty wojenne „California" i „Rhodes Island". „California" należał do największych pancerników amerykańskich i wykończony został po wojnie.

DYMISJA WŁOSKIEGO MINISTRA WOJNY.

RZYM, 30 kwietnia. (Tel. wł.) Obecny minister wojny gen. Diaz ustąpił z powodu nadwątlonego stanu zdrowia. Następcą jego został mianowany gen. Giorgio.

WŁOSKI UCZESTNIK EKSPEDYCJI AMUNDSENA.

RZYM, 30 kwietnia. (Pat). — Na skutek polecenia, wydanego przez Mussoliniego, lotnik włoski poseł Locatelli ma towarzyszyć Amundsenowi, w jego wyprawie do bieguna północnego.

KOMUNIŚCI WŁOSCY WOBEC 1 MAJA.

RZYM, 29 maja. (PAT). Wydana z okazji zbliżającego się dnia 1 maja odezwa centralnego komitetu b. maksymalistów wzywa robotników do oczekiwania „ze spokojem i wiarą końca prób obecnych", i w przekonaniu o bezużyteczności gwałtów, radzi nie czynić żadnych usiłowań manifestacji. Zapowiedziane są tylko prywatne zebrania maksymalistów.

BURZLIWE WIECE WYBORCZE WE FRANCJI.

PARYŻ, 30 kwietnia. (Tel. wł.) Na wiecu wyborczym, na jednem z przedmieść paryskich, gdzie przemawiał Tardieu, doszło do poważnych awantur, przyczem Tardieu został zciągnięty z mównicy i poważnie zraniony. Dopiero interwencja policji dała możność Tardieu i aranżerom wiecu wydostanie się z opresji.

Przed wyborami w Niemczech.

BERLIN, 30 kwietnia. Walki wyborcze stają się coraz gwałtowniejsze w Niemczech. Niema dnia aby w któremkolwiek mieście lub nawet dwuch miastach nie doszło do gwałtownych starć.

Starcia te przedewszystkiem mają miejsce między skrajnymi prawicowcami, a lewicowcami - komunistami. Wczoraj wieczorem znowu na ulicach Berlina przyszło do starć między komunistami a niemieckimi ludowcami. Policja musiała interwenjować.

Donoszą również z Wrocławia o analogicznych zajściach, w których ingerowała policja. W jednej z miejscowości komuniści zabili ludowca, przyczem ciało jego podrzucili na tor kolejowy.

Wszelkie wiece zazwyczaj kończą się bójkami, tak, że obecnie walka wyborcza w Niemczech osiągnęła swój punkt kulminacyjny.

Na czoło mówców wiecowych wysuwa się Stresemann, który codziennie przemawia w innem mieście.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Ludendorff nie zamierza zatrzymać swego mandatu. Udzielił on swojego nazwiska liście nacjonalistycznej, aby miała większą siłę przyciągającą.

Belgja idzie śladami Anglji.

PIERWSZE KROKI DO NAWIĄZANIA ROKOWAŃ Z SOWIETAMI.

BRUKSELA, 30 kwietnia. (Pat) Rząd belgijski przesłał ambasadorowi w Londynie instrukcje w sprawie nawiązania kontaktu z delegatem sowieckim Rakowskim dla podjęcia stosunków handlowych z Rosją. Jeżeli zawarcie układów wyda się możliwem, wówczas Hymans wyznaczyłby urzędowych przedstawicieli dla przeprowadzenia rokowań.

THEUNIS I HYMANS JADĄ DO LONDYNU.

LONDYN, 30 kwietnia. (Pat). Brukselski sprawozdawca „Times'a" donosi, że Theunis i Hy-

Berlin - Warszawa - Łódź - Lwów - Moskwa.

Wykrycie nowej szajki szpiegowskiej.

We wczorajszym numerze „Głosu Polskiego" zamieściliśmy wiadomość o wykryciu we Lwowie nowej bandy szpiegowskiej.

Poniżej podajemy garść szczegółów dotyczących działalności i personalnego składu tej organizacji.

W ostatnich jednak dniach władze policyjne pod kierownictwem władz prokuratorskich wpadły na trop wielkiej organizacji szpiegowskiej w Polsce. Centralą tej pracy był Lwów zaś terenem obsadzonym przez żywioł bolszewicko - niemiecki były ośrodki wojskowe Kraków, Łódź i Warszawa. Akcją tą całą kierował specjalnie wysłany w tym celu niejaki Salomon Link, ekonomista ukończony słuchacz eksportówki wiedeńskiej. Jako ideowy komunista, co bardzo wyraźnie sam na śledztwie sądowem podkreślił, był on wybitnym członkiem K.P.R.P.

Ścisły sztab tej pracy stanowiły siostry Linka — urodziwe panny, wykształcone zagranicą, władające obcymi językami, niejaka Mania i Sala. Pełniły one funkcje kurjerek pomiędzy Lwowem, Krakowem, Łodzią i Warszawą oraz wyjeżdżały co tydzień z raportami do Berlina.

Poza tem przeznaczone były do zjednywania dla tej brudnej sprawy osoby wojskowe. W tym celu urządzane były obfite i wspaniałe libacje — również jak świadczą listy owych „dam" nie pogardzały systemem uczuciowych wyznań miłosnych oraz oświadczyn. Również pieniądze stanowiły honorarja szpiegowskiej działalności.

Śród aresztowanych osób znajduje się 3 podoficerów. Należy przy tej sposobności podkreślić, że śledztwo ustaliło, że udział oficerów w tej aferze jest wykluczony oraz że żaden oficer nie został aresztowany. Ogółem aresztowano 14 osób. Wszyscy aresztowani przyznali się do winy.

Śledztwo sądowe ustaliło, że bolszewicy w porozumieniu z niemcami specjalnie gromadzili sprawy, dotyczące zagadnień i zarządzeń mobilizacyjnych. Do prac zawodowo szpiegowskich używano w pierwszej linji stosunków przedwojennych i ludzi rekrutujących się z służalczych elementów austrjackich. Z tych tedy powodów centralę tej organizacji przeniesiono aż do Lwowa.

Z uwagi na bardzo poważne materiały i wielką zbrodniczą przestępczość aresztowanych osób oraz charakter wojskowy niektórych aresztowanych, przekazano sprawę pod sąd doraźny. Śledztwo wojskowe znajduje się w rękach naczelnego prokuratora wojskowego gen. Grubera.

Jak widać, wytężona działalność sfer zamachowych rozwija się coraz to wyraźniej — niemniej jednak czujność naszych władz bezpieczeństwa nie maleje, czego dowodem wykrywanie i likwidowanie po kolei jedna po drugiej organizacji dywersyjno - szpiegowskich.

KTO NALEŻAŁ DO ORGANIZACJI SZPIEGOWSKIEJ?

Dotychczas aresztowano 21 osób, z czego zatrzymano w więzieniu 11 osób, resztę zaś wypuszczono. Zatrzymani w areszcie są: Oskar Berkowicz, abiturjent szkół lwowskich, Szymon Sterling, agent handlowy, Kornblum, malarz pokojowy, Rotenberg, redaktor żydowskiego pisma wychodzącego w Krakowie „Das Leben". Antoni Kołtunowicz, zecer i wydawca „Pługa". Fijalej, introligator, tajemnicza postać, występująca kilkakrotnie w procesach komunistycznych. Ćwik, kelner, podejrzany również o szpiegostwo. Glüksmann i Schmidt, introligatorzy.

Główny oskarżony jest Berkowicz, który posługiwał się pseudonimem „Oskar". Był on narzeczonym Rosenbaumówny, która w czasie rozpraw przeciw komunistom w Warszawie zbiegła z sali sądowej i uciekła do Sowdepji.

W jaki sposób dostaje się do nas z Czech manufaktura?

Ostatnimi dniami udało się krak. lotnej brygadzie odkryć ciekawą manipulację, jakiej się dopuszczają nasi przemytnicy na pograniczu polsko-czeskiem. Odbywała się ona zaś w następujący sposób:

Przemytnik który chciał przewieźć towar nieoclony z Czechosłowacji do Polski — nadawał w Orłowie lub innej jakiejś stacji w Czechosłowacji towar „jako bagaż". — Kiedy pociąg znajdzie się już na terytorjum Polski (granica bowiem biegnie między Orłowem a Muszyną), wówczas „ktoś" wyrzuca towar z wozu bagażowego na plant kolejowy — odnośne zaś kwity ulegają w niewiadomy sposób zniszczeniu.

Wyrzucony towar odbierają odpowiedni agenci i przenoszą w bezpieczne miejsce, skąd następnie wysyłają w głąb Polski jako towar oclony. Nie trzeba dodawać, że tego rodzaju proceder przynosi wcale niezłe zyski.

Manipulacja ta przez długi czas była niespostrzeżona przez policję — dopiero w ostatnich dniach udało się organom lotnej brygady wykryć ją i aresztować kilku przemytników, wśród nich zaś niejakiego Kindela, rzekomo kupca czeskiego, który szmuglował tekstylja wielkiej wartości.

Historja wychowania.

II.

W znakomitej książce prof. Kota historja wychowania nie została ścieśniona do czynnika biograficznego lub zagadnień teoretycznych, lecz związana jest z obrazem dziejów społecznych i kulturalnych ludzkości.

Zagadnieniem historji wychowania — pisze autor — jest badanie, jak w poszczególnych epokach społeczeństwa organizowały u siebie wychowanie i dlaczego takie właśnie, a nie inne stosowały systemy pedagogiczne. — Trzeba więc doszukać się związku między stanem społeczeństwa, jego urządzeniami społecznemi, politycznemi, gospodarczemi, jego pojęciami moralnemi i umysłowemi a ideałem wychowawczym, praktyką i teorją pedagogiczną. Gdy się ustali tę zależność, okaże się, że sposób wychowania w każdej epoce stanowi pewną uzasadnioną całość, że wszystkie jego szczegóły zdążają do pewnego celu, słowem odkrywa się system pedagogiczny. Można więc ustalić pewne typy wychowania i wyjaśnić, od jakich warunków zależą charakterystyczne rysy każdego. — Historja wychowania wiąże się z całą historją kultury powszechnej i poszczególnych społeczeństw.

Czy tak pojęta historja wychowania przynosi nam coś więcej niż zaspokojenie ciekawości, niż odpowiedź na pytanie: jak tam kiedyś wychowywano młode pokolenia. Daje nam pojęcie o dziejach kultury ludzkiej. Nadto zaś historja wychowania posiada **praktyczną** użyteczność w daleko większym stopniu, niż niejedna gałąź nauk historycznych. Historja nauk ścisłych np. astronomji, chemji, fizyki jest dla dzisiejszego uczonego z tej dziedziny obojętna, oznacza ona bowiem dla niego historję błędów, z których korzyści nie wyniesie, natomiast historja wychowania jest historją twórczych wysiłków, wielokroć częściowo tylko, albo i wcale **nie zrealizowanych**. Znajomość ich pozwala odróżniać to, co trwałe, od tego, co nieistne, powierzchowne.

Powiedzieliśmy, że każda epoka miała swoje systemy pedagogiczne, odpowiadające potrzebom i pojęciom czasu. Ale — dodajmy — każda również epoka w od naj dawniejszych, rodziła pojęcia, wybiegające w przyszłość, takie, któ re dziś jeszcze stanowią źródło twórczych wskazówek. Mógł Arystoteles zalecać rózgę w szkole i to odrzucamy. Ale niejedna myśl pedagogiczna Arystotelesa zachowała swą żywotność na dzisiejsze czasy. Mógł Rousseau posuwać się za daleko w swych projektach wychowania „naturalnego", tak, że po przeczytaniu książki „O wychowaniu", już Wolter napisał doń te żartobliwe słowa: „Nigdy jeszcze nie zużył nikt tyle dowcipu, aby nas zrobić zwierzętami; czytając Pańską książkę ma się chętkę biegać na czterech łapach". Ale u tego samego Rousseau znajdujemy całą skarbnicę do dziś żywotnych wskazówek pedagogicznych, które również znajdziemy, cofając się w najdalszą przeszłość, Platon, Locke, Pestalozzi, Spencer i tylu innych myślicieli różnych epok, a w Polsce Andrzej Frycz, Modrzewski, Szymon Konarski, Kołłątaj, Staszic, a nadewszystko całe dzieje i praca Komisji Edukacyjnej Narodowej, później wielkie dzieło Bronisława Trentowskiego („Chowanna czyli system pedagogiki narodowej". 1842) oto źródła największych natchnień myśli wychowawczej i niedoścignionego ideału pedagogicznego, mimo wszystko, co w tych źródłach już nie wytrzymało próby czasów.

Jakże więc pożytecznem, jak dla celów praktycznych niezbędnem jest dzieło, które ukazuje nam treść najważniejszą, istotną wysiłków pedagogicznych w dziejach Europy, prof. Stanisław Kot rozpoczyna swój obraz od czasów starożytnej Grecji i poprzez wychowanie epoki helleńskiej, rzymskiej średniowiecznej, renesansowej, prowadzi nas ku początkom wychowania humanistycznego w Polsce, dalej poprzez wszystkie najważniejsze reformy — ku wychowaniu nowoczesnemu i charakterystyce prądów współczesnych.

Pedagog polski otrzymuje więc lekturę dla swego zawodu nieocenioną.

Historja wychowania — **podkreśla** autor — oparta o dzieje stosunków społecznych i kulturalnych, szczególne może oddać przysługi w okresach przełomowych, kiedy naród, tworząc własne szkolnictwo, szuka wskazówek i natchnienia, aby pójść drogą najwłaściwszą dla swoich potrzeb, a przytem drogą najbardziej samodzielną. Historja wychowania otwiera reformatorom całe bogactwo swoich doświadczeń, nie po to, aby dawne urządzenia podawać do naśladowania, ale aby ostrzegać przed krokami lekkomyślnymi, przed próbami zbyt teoretycznemi, nie znajdującemi podstawy w rzeczywistych dążnościach społeczeństwa. Odstraszając przykładami dawnych niepowodzeń od eksperymentów, dyktowanych wyobraźnią zbyt teoretyczną, reformatorską, nie odpowiadających realnym stosunkom, zarazem zachęca do wyczuwania budzących się nowych potrzeb społeczeństwa i do wprowadzania reform, które leżą na linji tych potrzeb: ostudza zbytnią pochopność do nowatorstw, chroni przed ugrzęźnięciem w rutynie i konserwatyzmie pedagogicznym.

Profesorowi Kotowi za to dzieło niepospolite należy się głębokie uznanie i wdzięczność myślącej, kulturalnej części społeczeństwa.

J. Wasowski.

Mowa d-ra J. R. Motta.

Prezes wszechświatowej organizacji YMCA. dr. J. R. Mott na bankiecie wydanym w Warszawie na jego cześć, w odpowiedzi na przemówienie ministra Sikorskiego, wygłosił mowę, jaką rzadko słyszy się w tych czasach.

Znakomity działacz i genjalny organizator, dr. Mott jest typem nowoczesnego apostoła, który, licząc się z realnymi warunkami epoki, znajduje już w dzisiejszej rzeczywistości źródła najśmielszych natchnień idealistycznych. Stojąc na czele największej na świecie organizacji humanitarnej, całe życie spędza w podróży.

Zwiedził 58 krajów. Przyjrzał się życiu tylu narodów i wszędzie znalazł owoce pracy i walki etycznej, przeciwstawiającej się potęgom, które — jak rzekł — „mają względem człowieka złe zamiary". YMCA. walczy z ciemnotą, nędzą, przesądami, nietolerancją i nienawiścią. Wychowuje młodzież na „ludzi godnych zaufania" i zdolnych zawsze do poświęcenia dla idei dobra powszechnego. Kształci charakter i uszlachetnia serce. Jej symboliczny trójkąt wyraża moralną symetrję, harmonję trzech sił: ciała, umysłu i duszy. W 10.000 oddziałach, rozsianych na kuli ziemskiej YMCA. spełnia swój dobry, bezinteresowny czyn i uczy ludzi pracować dla przyszłości. Zbliżając narody, więcej czyni, niż mogą osiągnąć mężowie stanu, na drodze do utrwalenia pokoju.

Instytucja utrzymywana jest przez ofiarność publiczną, największą w dziejach. Koszt samych tylko budynków YMCA. wynosi 175 miljonów dolarów. Dający pieniądze rozumieją, że „inwestycje w dziedzinie moralnej" dobrze się opłacają i dobrze „rentują". Bez czynnika harmonji i solidarności świat nie oparłby się niszczycielskim potęgom, które go pchają ku zagładzie.

Dr. Mott oświadczył, że polska YMCA. należy do najbardziej żywotnych i zasłużonych, z czego wnosić należy, że w Polsce znajduje się mocny grunt dla pracy ideowej i humanitarnej. Miła to i zarazem pożyteczna dla nas rzecz, kiedy jak mówi jedna z najpopularniejszych postaci doby dzisiejszej.

YMCA. budzi na świecie zaufanie. Można — jak powiedział Lincoln — oszukiwać wszystkich przez pewien czas, można oszukiwać pewną część przez czas dłuższy, ale nie można ciągle wszystkich oszukiwać. Słowa te, przytoczone przez d-ra Motta dają się zastosować do wielu poczynań indywidualnych i społecznych, które jakiś czas mogą osiągać sukcesy, ale w końcu przegrywają przez swoją wewnętrzną nieprawdę. Kłamstwu Bóg nie błogosławi — mówił Adam Mickiewicz.

Y.M.C.A. niesie wszędzie szczerość, uczciwość, czysty, dobry zamiar.

Mowy, d-ra Mott'a przyjemnie było słuchać. I przyjemnie było patrzeć nań, kiedy mówił. Ma on dobre oczy.

Widz.

LITERATURA ZABRONIONA W ROSJI.

Z inicjatywy wdowy po Leninie powołano do życia specjalną komisję kontroli bibljotek. Zadaniem komisji ma być usuwanie z bibljotek wszystkich książek, sprzecznych z nauką Lenina. Między in. na indeksie umieszczono Turgieniewa, Lwa Tołstoja, Dostojewskiego i Gonczarowa

NA SREBRNYM EKRANIE.

Włoskie stosunki filmowe.

Wraz z wiosną, wraz z przebudzeniem się natury, budzą się ze snu i reżyserowie filmowi. I pomimo, iż ze wszystkich stron słychać utyskiwania na złe czasy i jeszcze gorszą konjunkturę, pracownie filmowe rozpoczynają kampanję. Jak wszędzie tak i tu polip amerykański wyciąga swe macki i stara się opanować włoską produkcję.

Ale rynki kontynentalne napewno odniosą liczne korzyści z tego wmieszania się Ameryki.

Interesująca jest następująca kombinacja: Trust składający się z 12.500 właścicieli teatrów przysyła swego przedstawiciela do Rzymu, by ten pośredniczył pomiędzy nimi a kontynentalnymi producentami, przedewszystkiem by zaoszczędzić ogromne koszta, które powoduje przechodzenie filmu przez kilka rąk, a następnie, by przystosować włoskie filmy do wymagań amerykańskiej publiczności.

Chodzi nietylko o technikę, ale przedewszystkiem o wybór tematów. Akcje, która dla europejczyka jest zupełnie jasna i logiczna, nie nadaje się dla umysłowości i pojęć amerykanina.

Film, w którym mowa jest o nieprawem dziecku i w którym dziecko to jest bohaterem, byłby dla Ameryki niemożliwy. Inny znów film, w którym występowała duża liczba szczurów także nie mógł być sprzedany do Ameryki.

Prócz dobrych rad, amerykanie zamierzają także pracować samodzielnie we Włoszech i stworzyć tam kilka pracowni.

Przedewszystkiem chodzi tu o wyzyskanie piękności natury i architektury a następnie o zmniejszenie kosztów produkcji, które w Ameryce dosięgły niebywałej wysokości. Gdy się zważy, że przygotowania do wystawienia filmu „Ben Hur" kosztowały coś koło 2.000.000 dolarów, to zrozumiemy, że amerykanie pragną za wszelką cenę zmienić warunki pracy.

Bardzo wielu amerykan osiedliło się we Florencji. Reżyser Harry King ze swą gwiazdą Liljaną Gish pracują nad nowym filmem „Romola".

Podobno i towarzystwo Mercator Film sprowadza sobie dla filmu „Garibaldi" amerykańskiego reżysera.

Bonnar pracuje obecnie nad ogromnym filmem z czasów odrodzenia, a Gallone zamierza „sfilmować" Ninon de Lenclos lub też Pompadour. „Cyrano de Bergerac" już jest ukończony.

Sensację ostatnich tygodni stanowi nowy film Lubicz-Pickford „Rosita". Film ten to ideał nowoczesnej techniki i sztuki filmowej.

Słowem przebudzenie się wiosny na całej linji!

M. Raval.

Drobiazgi filmowe.

„Hypnotyzm i sugestja".

Towarzystwo „Kulturfilm" wystawiło obecnie w Berlinie nowy film: „Rzut oka w głębię duszy". Jest to film odtwarzający tajemniczą głębię podświadomości.

Film ten — dzieło dr. C. Thomallasa i dr. A. Kronfelda — traktuje o sprawach bardzo aktualnych. Film taki powinien być poprzedzany wyjaśnieniami gdyż jest dosyć trudny do zrozumienia. Aby go zrozumieć należy się najpierw dobrze poinformować i nabrać pojęcia o podstawowych tezach sugestji i hypnotyzmu.

Sven Noldan, który przygotował owe niezbędne w takim wypadku rysunki wyzyskał wszystkie możliwe efekty tajemniczości i humoru.

Fachowiec, w tym wypadku psycholog, mógłby tej skróconej i uproszczonej akcji zarzucić niejedno, ale film ten nie mógłby być inaczej wystawiony, tylko tak jak jest obecnie skrojony.

Każda z pięciu części tego filmu posiada oddzielny tytuł.

I akt: Podświadomość w życiu codziennem.
II Sugestja i hypnotyzm.
III Zjawiska podczas hypnozy.
IV Hypnoza i jej znaczenie społeczne.
V Hypnoza jako środek leczniczy.

Wątpliwe jest, czy niezwykły film ten zajmie szerszą publiczność.

Niemiecko - francuski bankiet filmowy.

Z Paryża donoszą: Z okazji przybycia Karola Grunesa, wydano bankiet w hotelu Carlton. Na bankiecie tym obecni byli prócz zawodowych filmowców także i przedstawiciele prasy.

Obecni byli redaktorowie: „Petit Soir". „Petit Journal". „Mercure de France" i „Revue des deux mondes", którzy wraz z Abiem Gance pili za zdrowie niemieckiego reżysera i nowego kierunku w sztuce filmowej.

Kronikarz „Petit Journal", słynny Rene Jammes wypowiedział jedną ze swych dowcipnych mów bankietowych i pił za zdrowie wszystkich bez wyjątku reżyserów filmowych całego świata.

Ilość kinematografów w Anglji zmniejsza się. Na zapytanie w izbie gmin, sekretarz ministerstwa handlu odpowiedział, że dnia 1 stycznia 1922 roku ilość kin wynosiła 3250, gdy dnia 1 stycznia 1924 roku jest ich tylko 3100!

•

„Cuda Amazonki" to tytuł wielkiego filmu podróżniczego zdjętego przez profesora Saraida (New Jork) podczas podróży jego wzdłuż brzegów tej wielkiej rzeki. Film zawiera interesujące zdjęcia fauny i flory nieznanej części kraju a także liczne a pełne napięcia sceny myśliwskie. Widzimy tam wszystkie bogactwa tej okolicy, wydobywanie kauczuku, zbieranie orzechów, para, jedwabiu, szyldkretu i połów ryb.

Prócz tego podziwiamy również niezmiernie oryginalne sceny z życia tubylców, obrzędy religijne i tańce.

Na łódzkich ekranach

Grand-Kino. — Le moineau de Paris.

Wróbelek paryski — jeden z piękniejszych filmów tego sezonu. Treść? Prosta, jaknajprostsza. Midinetka, pracująca w magazynach Louvre'u, opiekuje się trojgiem swego rodzeństwa. W trakcie swego pracowitego a szarego żywota poznaje się z pewnym młodzianem z gatunku t. zw. fils a papa, który z braku zajęcia i z nudów poluje na naiwne wróble. Wróbel, t. j. Lizetta wpada w zastawione sidła. Po rozmaitych perypetjach Lizetta odnajduje swego pseudo-narzeczonego u jego rodziców, którzy monitują i strofują gagatka za jego niegodne postępowanie, adoptują z miejsca Lizetkę i zmuszają Gilberta do ożenku (wzruszające ale mało prawdopodobne). Gilbert łajdak, ale zresztą niezłe chłopię — nie lubi się kłócić i dla świętej zgody żeni się z Lizettą (można mu to wybaczyć, bo Lisi jest charmante) i nawet, po krótkim namyśle, zakochuje się w niej.

Rzecz zwykła? Owszem, z wyjątkiem epilogu. Ale proszę zobaczyć jak to jest wyreżyserowane i zdjęte!

Technika zdjęć w tym filmie stoi na poziomie artyzmu. Widoki ulic, placów Paryża zwłaszcza jedno zdjęcie zachodu słońca na tle mostu Aleksandra III i wieży Eiffel, przypominają pastele lub obrazy Riviera. Obrazy wnętrz znakomite, plastyka, miękość w tonie nadzwyczajne gdy chodzi o oddanie wyrazu twarzy np. ojca Gilbert'a są wprost rewelacyjne; gra światłocienia tak umiejętnie zastosowana, iż porównaćby się dało z efektem pędzla Rembrandta lub Carriere'a.

Rolę tytułową odtwarza artystka Odeonu, p. Regina Bouet. Odtwarza ją świetnie, miękko i z nadzwyczajnym umiarem artystycznym. Partner jej p. Melchior, gra o wiele słabiej. Trójka dzieciaków wykonywa swe role doskonale, b. naturalnie bez żadnej sztucznej afektacji.

FELJETONY PARADOKSALNE.

2. Nagiści i antinagiści.

W Warszawie wybuchnęła wojna, zażartością przypominająca starodawny spór ikonodulów i ikonoklastów na gruncie bizantyjskim. Z powodu występów pani Niewiarowskiej w kostjumie Ewy z epoki przedgrzesznej starli się między sobą nagiści i antinagiści. Poczciwy pan Baytel, który poczuł się zadraśniętym przez notatkę gazeciarską o filantropje, smakujący nagość z pierwszego rzędu na dowód swojej czystości złożył sto miljonów na biednych i obiecał drugie tyle temu, kto mu dowiedzie bytności w Wodewilu na operetce z niedyskretną divą. Jakkolwiek równie, jak p. Baytel, nie widziałem pani Niewiarowskiej bez szat, to jednak będąc stale bardziej gołym, niż nasza królowa operetki, nie mogę iść za przykładem znakomitego filantropa, gdybym został przez kogoś zaczepiony za poniższe wstawienie się za nagością. Zwłaszcza, że czynię to niewstawiony, ale w stanie całkowitej trzeźwości.

Nie mogę zrozumieć jednej rzeczy. Jeżeli na filmie ukazuje się przerażająco chudy Patachon w roli nagiego ludożercy z nikłą przepaską z piór na biodrach — nikt nie wrzeszczy przeciw nagości. Jeżeli bankier Rozenbauch z Łodzi ukazuje swoje obfite kształty na piaskach Ostendzkiego wybrzeża w towarzystwie bardzo wydekoltowanej z góry, zdołu, od przodu i od tyłu hrabiny Feigenblatt z Ozorkowa — to nikogo to nie razi. Jeżeli na ulicy Marszałkowskiej (pryncypalnej!) w biały dzień ukazuje się żebrak, któremu przez liczne wentylatory łachmaniastej odzieży widać literalnie wszystko — antynagiści przechodzą spokojnie. Ale niech tylko na scenie ukaże się bez przejrzystych trykotów cielistego koloru szczera artystka, zamiast postawić kwestję w jedynie racjonalny sposób: „jeżeli jest nieładna, to niech się ubierze, a jeżeli jest ładna, to niech wystąpi tak samo w akcie następnym" — podnosi się jakiś okrutny krzyk. — Wszyscy antinagiści już są gotowi rozdzierać szaty na sobie w rozpaczy i oburzeniu i — bodaj biedz nago... za kulisy? Bo nagość tak ich rozdrażnia!...

Pojmuję, że byk, widząc czerwoną płachtę na arenie, popada we wściekłość. Ale nie wierzę w to, aby wszyscy bez wyjątku warszawiacy, widzący panią Niewiarowską bez osłonek, popadali w nastrój erotyczny, grozili niewinności czystych panienek, zapominali numery swoich domów, śpieszyli na orgje w towarzystwie kobiet nieprzystojnych i szkodzili swemu i społecznemu zdrowiu: podobnie jak nie wierzę w to, aby zanim pani Niewiarowska ukazała się na scenie bez szat, moralność Warszawy stała na wysokim poziomie i przelotne ukazywanie się wdzięcznych cząsteczek ciała przy powiewie spódniczek ratowało cnotę naszych mężów, kawalerów i młodzieży. Gdyby nagość na scenie w istocie dokonywała cudów, to wiele żon posyłałoby swoich szwankujących na zdrowiu mężów, miast do lekarza-specjalisty, na operetkę z panią Niewiarowską. Nie jest na świecie ani tak dobrze, ani tak źle...

Wszystko zależy od przyzwyczajenia. Był czas, kiedy malarzom nie wolno było malować nic innego prócz Męki Pańskiej. Potem pozwolono malować św. Franciszka, ale broń Boże! — z tłem. Powoli zuchwali artyści jęli dodawać do figury świętego łąkę i baranki. Od Madonny z Dzieciątkiem przeszło się powoli do zwyczajnych bab i zwykłych bachorów — dywersję zrobili holendrzy. Dziś nikogo nie szokuje najróżniejsza treść, a wbrew protestom wszystkich dewotek „Les nues au salon" utorowały sobie zwycięsko drogę. Napoleon I wprawdzie miał bardzo za złe Canowie, że ten wyrzeźbił go nago i zaprotestował przeciw posągowi. Ale kiedy Klinger zrobił ten sam kawał Bethovenowi, rozsądniejszy muzyk nie powstał z grobu, aby robić z takiego powodu awantury. Bo już Rodin przyzwyczaił ludzi do renesansu nagości...

Kto uwierzyłby, że za czasów pierwszego cesarstwa paryżanie grozili gwałtami artystom, grającym w sztuce, w której akt II odbywał się w innem miejscu, niż I (grzech przeciw „zasadzie jedności" Arystotelesowskiej!) i trzeba ich było siłą policyjną rozpędzać z teatru — a dziś zmiana scenerii już nie uchodzi za nieprzyzwoitość. To samo będzie z nagością na scenie. Jeżeli kostjum Ewy nie stanie się najprzyzwoitszym i najmodniejszym, to jeno dlatego, że nie każdej damie byłoby w nim do twarzy!...

Leo Belmont.

Na raty! Na raty! Na raty!
TOWARY MANUFAKTUROWE 4205—1
„KREDYTOPOL" Piotr Rozin i S-ka
6 Sierpnia 2, tel. 20-66

TEATR i MUZYKA.

Teatr miejski.

Dzisiaj powtórzenie „Ziemi nieludzkiej", która dzięki nadzwyczajnej grze warszawskiego zespołu wywarła niezwykłe wrażenie. Będzie to ostatni występ warszawskich gości z Junoszą Stępowskim na czele.

W piątek premjera — „Zmiana dam", kom. S. Guitry z pp. Morską, Jarkowską, Pawłowskim, Zniczem, Krotkiem i Leszczycem, który jednocześnie reżyseruje komedję.

Teatr popularny.

Dzisiaj wieczorem arcyzabawny wodewil w 5 aktach „Walka o córkę". W piątek po poł. dla młodzieży po cenach zniżonych „Gwiazda Syberji" — wieczorem „Walka o córkę".

„Stworzenie świata".

W niedzielę, dn. 4 maja o godz. 3.15 wykonane będzie w filharmonji wspaniałe oratorjum Haydna p. t. „Stworzenie świata". Tow. „Hazomir" udało się pozyskać dla tego dzieła świetnego kapelmistrza Hermana Abendrotha, korzystając z jego pobytu w Łodzi. Pozatem udział biorą, oprócz łódzkiej orkiestry filharmonicznej (w pełnym komplecie) soliści: pani Ruth-Renee oraz pp. Załudkowski i M. Rudinow. Chóry przygotowane przez prof. Fajwiszyca.

Najbliższe koncerty

Przedostatni poranek symfoniczny w niedzielę dn. 4 maja r. b. odbędzie się pod dyrekcją Hermana Abendrotha, który odtworzy m. in. „Rozamundę" Schuberta oraz „Patetyczną" Czajkowskiego. Poranek ten da możność najszerszym warstwom poznania tego świetnego dyrygenta. Dlatego właśnie dyrekcja Ł. O. F. wyznaczyła na koncert ten ceny popularne.

Ostatni pożegnalny koncert abonamentowy we wtorek, dn. 6 maja odbędzie się pod znakiem 9-tej symfonji Beethovena, która w dniu tym święcić będzie stuletnią rocznicę pierwszego wykonania w Wiedniu (7 maja 1824). Wiekopomne to dzieło poprowadzi dyr. Abendroth, przy udziale chórów tow. „Hazomir" oraz kwartetu solistów i pań Comte-Wilgockiej i Trąmpczyńskiej oraz panów Dobosza i Michałowskiego.

Odczyt u techników.

Dnia 2 maja o godz. 8 wiecz. w lokalu stowarzyszenia techników odbędzie się odczyt p. inż. Włodzimierza Budzińskiego z Warszawy na temat: „O współczesnych kotłach i urządzeniach kotłowych".

„GŁOS POLSKI"
Łódź
1 maja 1924 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
1 maja 1924 r.

Na marginesie kryzysu.

Życie nasze gospodarcze cierpi na anemję, brak mu kapitału. Po rekwizycjach i konfiskatach okupantów przemysł pozostał bez środków obrotowych. Konjunktura inflacyjna oczywiście wzbogaciła fabrykantów, wzmocniona produkcja zwiększyła zasoby kraju, ale, z drugiej strony, właśnie gospodarka inflacyjna zniszczyła całą wolną gotówkę. Obawa przed dalszą dewaluacją pieniądza wywołała wzrost konsumpcji i prowadziła do unieruchomienia pieniędzy. Kto dużo zarabiał, dużo wydawał, kupował drogie przedmioty zbytku, które były swego rodzaju lokatą kapitału, nabywał domy, w najlepszym wypadku zwiększał swoje warsztaty pracy, ale nikt nie mógł oszczędzać w gotówce, bo nie było stałego pieniądza.

Po przejściu do waluty stałej właśnie odczuwa się ten katastrofalny wprost brak gotówki, który zmusza do płacenia kolosalnych procentów. Kredyt krótkoterminowy jest tak drogi, że rujnuje dłużnika, długoterminowego kredytu wogóle u nas niema. Brak nam nietylko kapitału obrotowego, lecz i zakładowego. Już wyjaśniliśmy w swoim czasie, że jednej z przyczyn drożyzny produkcji należy szukać w technicznem zacofaniu naszego przemysłu. — Trzeba nareszcie zrozumieć, że przemysł, który pracuje na eksport, musi ciągle doskonalić się, nie można stać na jednem miejscu, należy zamienić stare, mało wydajne maszyny, nowem, trzeba wprowadzić najnowsze udoskonalenia techniczne.Na to wszystko potrzebne są pieniądze, wielkie kapitały.

Można wogóle powiedzieć, że chociaż praca jest u nas droga, pracujący żyje gorzej niż w krajach o wyższej kulturze, gdzie praca jest tańsza. Kilka przykładów wyjaśni tę myśl. Gaz jest u nas stosunkowo bardzo drogi, bo gazownie mają przestarzałe urządzenia techniczne, wobec czego produkcja gazu jest droga. Brak wodociągów miejskich i kanalizacji zwiększa świadczenia za wodę i wywóz nieczystości. Nie chodzi w danym wypadku o to, kto ponosi te zwiększone wydatki, lokator czy kamienicznik; chodzi o to, że dostarczanie wody jest drogie i że to obciąża gospodarstwo narodowe.

Drożyzna pieniądza działa zabójczo na ruch budowlany. Dopóki za pożyczone pieniądze można będzie otrzymywać 7—10 procent miesięcznie, nikt nie będzie budował domów, które w najlepszym wypadku dają 10 procent dochodu rocznego. Kwestja mieszkaniowa jest jednem z najważniejszych zagadnień społecznych, brak mieszkań stanowi prawdziwą klęskę społeczną, i żadne ustawy o ochronie lokatorów tu nie pomogą, całe zagadnienie polega na tem, że kapitał prywatny nie chce angażować się w budownictwo, bo to nie opłaca się. W ten sposób zanika przemysł budowlany.

Brak kapitałów paraliżuje wszelką akcję w kierunku podniesienia zdrowotności miasta. Można powiedzieć, że antysanitarny stan naszego miasta przyczynia się do zwiększenia kosztów produkcji, ponieważ każdy wypadek choroby przecież jest stratą gospodarczą, którą musi ktoś ponosić. Jednem słowem, zacofanie techniczne naszego przemysłu i całego naszego życia kosztuje nas bardzo drogo, bo nie pozwala skutecznie konkurować na rynkach zagranicznych. Wobec tego niezbędnem staje się podniesienie technicznej produkcji, musimy zastosować u siebie najnowsze wynalazki i udoskonalenia techniczne. Nie żyjemy w odosobnieniu, na rynkach zagranicznych biją nas konkurenci, lepiej uposażeni w najnowsze środki techniczne; nie możemy wobec tego pozostać przy naszym aparacie technicznym, musimy go udoskonalić.

Ale postęp techniczny, postęp materjalny wymaga znacznych kapitałów. Brak nam nietylko kapitałów obrotowych, ale i inwestycyjnych.

Polska cierpi na brak kapitałów, inne kraje mają kapitału za dużo, zupełnie wobec tego normalnem zjawiskiem będzie napływ kapitału obcego, zagranicznego do Polski. Warunki polityczne i walutowe dotychczas nie sprzyjały większemu zainteresowaniu się zagranicy Polską. — Jednakże proces ten już się rozpoczął, i trzeba przyznać, że jest to fakt bardzo pożądany, dla naszego gospodarstwa narodowego pomyślny. Jednakże dość często słyszeć można zdanie, że taki napływ kapitałów zagranicznych jest dla Polski niepożądany, że oznacza to poniekąd poddanie się wpływom obcym, czasem wrogim, mówią nawet o utracie niepodległości gospodarczej. Nie ulega wątpliwości, że w takiem rozumowaniu jest dużo demagogji i przesądy. Kto pożycza na cele produkcyjne, bogaci się, bo kapitał pożyczony przyniesie mu więcej, niż wynoszą procenty. Jeżeli zagraniczny kapitalista pożycza pieniądze, buduje fabryki i koleje, zakłada banki w Polsce, to zwiększa krajową produkcję i przyczynia się do rozkwitu gospodarczego kraju. Oczywiście, że jednocześnie kapitalista zagraniczny wywiera wpływ na życie gospodarcze i polityczne, ale nie należy tego wpływu przeceniać. W zdrowym i dobrze rozwijającym się kraju kapitalista zagraniczny musi dostosować się do polityki państwowej, rezygnuje z wpływów politycznych i zadawalnia się tem, że kapitał jego daje dobry procent. W Rosji przedwojennej zagraniczni kapitaliści lokowali znaczne kapitały, a jednakże ich wpływy polityczne równe były zeru. Nie należy dalej zapominać, że często dłużnik też wywiera wpływ na wierzyciela. Francja była wierzycielem Rosji, zależało jej na prosperowaniu jej dłużnika, i rosyjski rząd miał kolosalne wpływy w Paryżu, często republika francuska musiała w danym konkretnym wypadku postępować wbrew swoim zasadom wolnościowym, żeby nie obrażać Rosji. Wogóle o wpływie carskiej Rosji na Francję republikańską dałoby się dużo powiedzieć.

Wiadomo, że absolutnej niepodległości niema, wszystkie kraje gospodarczo są związane między sobą, i jeden kraj wywiera wpływ na drugi.

Międzynarodowa cyrkulacja kapitałów jest jednym z najbardziej charakterystycznych faktów rozwiniętej gospodarki kapitalistycznej; żadne represje nie mogą osiągnąć skutku, bo kapitał zagraniczny zawsze będzie mógł występować pod firmą krajową, znajdą się wpływowi krajowcy, którzy chętnie za dobre wynagrodzenie staną się fikcyjnymi „właścicielami" zagranicznego przedsiębiorstwa. Walka z kapitałem zagranicznym jest niemożliwa i zbyteczna. Chodzi o to tylko, żeby interesy zagranicznego kapitału podporządkować interesom kraju.

Rozwój instytucji wolnościowych, wzmocnienie struktury ekonomicznej państwa, szerokie reformy społeczne — wszystko co prowadzi do postępu politycznego i gospodarcz. kraju wzmacnia jego stanowisko mocarstwowe, utrwala niepodległość i zmniejsza wpływy kapitału zagranicznego.

Państwo zdrowe i dobrze się rozwijające nie powinno obawiać się kapitału zagranicznego, który może jedynie przyczynić się do wzmocnienia gospodarczego państwa.

Ł. G.

Rynek pieniężny.

—o—

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 30 kwietnia (Pat).— Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

(Notowania w złotych polskich).

GOTÓWKA.

Dolary 5,185
Funty 22,75

CZEKI.

Belgja 28,55
Holandja 194,40
Londyn 22,75
Nowy Jork 5,185
Paryż 33,585
Praga 15,25
Szwajcarja 92,85
Wiedeń 7,31
Włochy 23,265
8 proc. poż. złota 8
Bony złote 0,75—0,80—0,75
Miljonówka 0,65—0,70
Poż. dolarowa 3,15 —3,05—3,10

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 30 kwietnia (Pat) Zamknięcie giełdy.

Londyn	67,88
N. Iork	15.49,50
Belgja	83 95,00
Hiszpanja	213,50
Włochy	69,55
Szwajcarja	275.50
Holandja	579,00
Norwegja	213,50
Szwecja	408.25
Rumunja	8,20
Praga	45.60
Wiedeń	23.02
Danja	262,50

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 30 kwietnia (Pat) Zamknięcie giełdy.

N. York	438.50
Francja	67 92.50
Belgja	80.12
Włochy	98.00
Szwajcarja	24.59
Hiszpanja	31.88 00
Portugalja	1 65
Holandja	11 73
Danja	25 96,50
Norwegja	31.77,50
Szwecja	16,67,00
Helsingfors	175.00
Niemcy	bilj. 18.75
Austrja	311,500
Praga	149,62

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy

ZURYCH, 30 kwietnia (Pat).— Dzisiaj notowania były następujące:

Holandja	210.00
Nowy-Jork	565,00
Londyn	24.59
Paryż	36,20
Medjolan	25,10
Praga	16.45
Budapeszt	0,00,75
Belgrad	7,02,50
Sofja	4,10
Bukareszt	[illegible]
Wiedeń	0,0079

Fuzja trzech banków państwowych.

Banki te zlewają się w jeden nowy bank.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.).

W dniu onegdajszym odbyło się w ministerstwie skarbu posiedzenie komitetu organizacyjnego banku gospodarstwa krajowego, który tworzy się z połączenia polskiego banku krajowego, państwowego banku odbudowy i zakładu kredytowego małopolskiego. Do komitetu weszli wiceminister Klarner, były minister Steczkowski i inni.

Teatr Miejski
Cegielniana 63.

Rozdział między skarbem państwa a instytucją emisyjną.

Od 28 kwietnia skarb państwa będzie tylko jednym z klijentów Banku Polskiego.

WARSZAWA, 30 kwietnia. — (Pat.) — Rada Banku Polskiego na posiedzeniu swem w dniu 26 kwietnia ustaliła ostateczne zasady przejęcia PKKP przez Bank Polski. Umowa podpisana między Bankiem Polskim a ministrem skarbu zawiera następujące ważniejsze postanowienia:

Bank Polski przejmuje 28 kwietnia następujące aktywa PKKP.

1) Zapas złota z wyjątkiem sumy około 10 miljonów złotych, stanowiącej zabezpieczenie obligacji pożyczki złotowej z roku 1922.

2) Waluty i dewizy zagraniczne, pozostałe na rachunkach korespondentów zagranicznych.

3) Portfel weksli zdyskontowanych w walucie złotej oraz pożyczki terminowe, udzielane na zastaw papierów wartościowych o stałem oprocentowaniu.

Z pasywów przejmuje Bank Polski zamienione na złote pozostałości na rachunkach żyrowych i korespondentach „loro". Bank Polski przeprowadza likwidację nieprzejętych aktywów i pasywów P. K. K. P. na rachunek skarbu państwa. Za przejęte aktywa, po potrąceniu pasywów Bank Polski uznaje specjalny rachunek ministra skarbu, przeznaczony na wykupienie biletów bankowych.

Nieruchomości, administrowane przez P. K. K. P., z wyjątkiem kilku niepotrzebnych Bank Polski nabywa od skarbu według wartości, określonej przez rzeczoznawców. Na poczet tej należności Bank Polski przekazuje skarbowi 20 miljonów złotych.

Ostatni bilans P.K.K.P. zostaje sporządzony po dzień 27 kwietnia. Pierwszy bilans Banku Polskiego 10 maja.

—o—

Opłaty stemplowe.

(b) Z dniem dzisiejszym ulegają przeliczeniu na złote wszelkie opłaty stemplowe.

Opłata od podania zwyczajnego wynosi 2 zł., od załącznika — 40 gr., opłata od zwyczajnego świadectwa urzędowego — 2 zł., od czeku — 5 gr., od rachunku— 10 gr. od każdych, nawet nie pełnych 50 zł., od dublikatów i odpisu rachunków — 20 gr., od poświadczeń odbioru — 10 gr. od każdych nawet niepełnych 20 zł.

Rachunki i kwity nie podlegają opłacie, jeżeli należność w nich wyrażona nie przekracza 1 złoty. Opłaty od pełnomocnictw wynoszą 2 zł., względnie 70 gr.

* * *

Z dniem 1 maja r. b. wypuszczone zostaną w obieg znaczki stemplowe wartości po 1, 2, 3, 5, 10 i 20 złotych, tudzież po 10, 20, 40 i 50 groszy.

Format i rysunek wymienionych znaczków stemplowych jest jednakowy. Barwa znaczków stemplowych, opiewających na złote, jest bronzowa, opiewających na grosze—niebieska. Wymiar 35 przez 20 mm.

Znaczek stemplowy składa się z dwóch części: dolnej i górnej. Dolna jaśniejsza, mająca kształt prostokąta z jasnemi w środku załamanemi prostokątniami, zajmuje prawie trzecią część znaczka. Tło stanowią delikatne linje proste, biegnące poziomo. Nad górnym bokiem prostokąta jest napis „Opłata", pod dolnym — „stemplowa".

W środku górnej części znaczka znajduje się godło państwa (orzeł polski z koroną) na jasnem polu owalnej tarczy, nad nim liczba, wskazująca wartość znaczka, ponad nią napis: „złote" względnie „złotych" lub „groszy". W górnych kątach znaczka umieszczone są liczby, wskazujące również wartość znaczka. Tło poza tarczą stanowią linje proste, biegnące w kształcie promieni, w części niższej poziomo, w wyższej i górnej ukośnie.

Dzień, od którego nie wolno będzie używać znaczków stemplowych, opiewających na walutę markową, zostanie oznaczony osobnem rozporządzeniem ministra skarbu.

Elektrownia Łódzka

zawiadamia wszystkich odbiorców prądu, iż **taryfa za energję elektryczną** za miesiąc **KWIECIEŃ 1924 r.** wynosi:

dla światła	64 grosze za 1 kwh.	(dotychczas Mk. 1.150.000)
„ siły niskiego napięcia	26,5 „ „ 1 „	„ „ 400.000)
„ „ wysokiego „	24 „ „ 1 „	„ „ 432.000)
50 kw. na nocną zmianę t. j. zużywanej w godz. od 6 w. do 7 r	19 „ „ 1 „	„ „ 542 000)

Jako dalsza **zniżka ceny**, począwszy od 1-go maja r. b. wprowadzone zostają dodatkowe opusty od energji wysokiego napięcia, a mianowicie:

Dla pracy dziennej przy instalacjach powyżej	50 KW.	5 proc. opustu.
„ „ „ „ „ „	100 KW.	10 proc. opustu
„ „ „ „ „ „	150 KW.	15 proc. opustu
„ „ „ „ „ „	200 KW.	20 proc. opustu.

Dla pracy nocnej odpowiednio do mocy instalacji o 20 proc. niżej od każdorazowo obowiązującej taryfy zasadniczej dla prądu wysokiego napięcia.

Pp. przemysłowcy, pragnący korzystać z prądu dla pracy nocnej we wskazanych powyżej godzinach, zechcą pisemnie zawiadomić o tem Zarząd Elektrowni w celu ustawienia liczników dla podwójnej taryfy.

ZARZĄDCA PAŃSTWOWY
Łódzkiego Oddziału
Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia 1886 roku.

Wkrótce występy
Baletu
Opery Warszawskiej
z dyrektorem
Piotrem Zajlichem i Haliną Szmolcówną
na czele.
Szczegóły nastąpią!!!
Szczegóły nastąpią!!!

Teatr „Scala”

Bielski niem. teatr miejski — w Łodzi —

OPERETKA.

SOBOTA, 3 maja i Niedziela, 4 maja, o g. 3.30 po poł. i o 8.30 wiecz. **ostatnie szlagiery Wiednia i Berlina.** Po raz pierwszy w Łodzi

„MADAME POMPADOUR”

operetka w 3 akt., muzyka Leo Falla — Zespół składa się z 50 osób, solistów chóru i baletu. Własne nowe dekoracje i kostjumy. — — — — — —

W repertuarze: **„Mädi“**, operetka w 3 aktach, muzyka Stolza. **„Katja tancerka“**, muzyka Gilberta. **„Frasquita“**, muzyka Fr. Lehara. Bilety w kasie teatru od godz. 11 — 2 i od 5 — 9 wiecz.

Zarząd Włókienniczej Spółki Akcyjnej

„N. EITINGON i S-ka“ w Łodzi

zawiadamia p. p. Akcjonarjuszów, że dnia 18 maja 1924 roku o godz. 11 przed południem, w lokalu Zarządu przy ulicy Sienkiewicza № 84/86 w Łodzi odbędzie się doroczne

Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór Przewodniczącego;
2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1923;
3) Podział zysku za rok 1923;
4) Budżet na rok 1924;
5) Wybory
   a) jednego członka Zarządu
   b) jednego zastępcy członka Zarządu
   c) Komisji Rewizyjnej na rok 1924.
6) Wnioski.

Pp. Akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział w zebraniu, zechcą na dni 7 przed zebraniem złożyć swoje akcje lub zaświadczenia w Zarządzie Spółki w Łodzi.

W razie niedojścia Zebrania do skutku w terminie wyżej wymienionym, następne Walne Zebranie odbędzie się w dniu 1 czerwca 1924 r. o tejże porze i w tymże lokalu i będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji. 164—1

Okazja dla Banków

oraz dla kupców!

Kasa Bankowa (Szafa) Ogniotrwała firmy **„Arnheim“**

okazyjnie do sprzedania. Cena przystępna.

Składać oferty sub. „Kasa“ do Adm. „Głosu Polskiego“. 170—1

Poszukuje się rutynowanego

sprzedawcy

i Stadtreisendera (w jednej osobie), posiadającego pierwszorzędne referencje, do składu fabrycznego branży technicznej. Zgłoszenia w Adm. „Głosu Polskiego“ sub „Akc. Tow. Lit. B.“ 4042—3

30 tkaczy branży jedwabnej

z referencjami mogą się zgłosić do fabryki wstążek przy ul. Pańskiej Nr. 98. 4141-2

Najtańsze źródło! **NOWE: Continental, Adler, Mercedes, Smith & Bros, Underwood, podróżne, Korona** i inne. Również różne maszyny okazyjne. **Taśmy I-go gatunku dla wszystkich maszyn.— warsztat Reperacyjny. — Nauka pisania na maszynach.**

Adolf Goldberg **Andrzeja 1,** I-sze piętro.

Obwieszczenie.

Potrzebni są chłopcy-praktykanci do Warsztatów Zakładu Dyonu Samochodowego Nr. 4 w Łodzi (Rokicie). Reflektanci winni odpowiadać wymaganiom wyszczególnionym w przepisach o pracy w przemyśle. Bliższe wiadomości można otrzymać u oficera technicznego Dyonu Samochodowego (ul. Rokicińska 26—monopol).

Dowódca Dyonu (—) **Buczyński** pułkownik.

4204—1

Biuro informacji Prasowych „BIP“

Łódź, Cegielniana 40, tel. 20-62.

Zamieszcza w prasie wszelkie informacje polityczne, lokalne i gospodarcze.

Do wszystkich pism miejscowych i zagranicznych przyjmujemy:

Reklamy
Ogłoszenia
Nekrologi
Bilanse

Ceny ściśle redakcyjne.

4188—2

UNDERWOOD, ROYAL, MERCEDES-EUKLID VIII MERCEDES, ADLER, COMMERCIAL, A. E. G., VICTORIA, ORGA, COMPTOMETER ODHNER HAMMOND, CORONA, THALES, REMA FOX

Spółka Handlowa Wojewódzki i Leżon tel. 18.34. Sienkiewicza Nr. 55.

AMERYKAŃSKIE MEBLE BIUROWE

Różne artyk. biurowe.

—o—

Kupno-zamiana-naprawa.

—o—

Własny warsztat reperacyjny.

Dr. **W. Łagunowski** Gdańska (Długa) 42. Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje 12-2 pp. i 5—8 wiecz.

Choroby skórne i weneryczne Dr. S. LEWKOWICZ Konstantynowska 12 od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6 ej 577—10

Dr. med. **BRAUN** **Południowa 23** Specjalista chorób **skórnych i wener.** Przyjmuje 1—2 i 5—8. Panie 4—5.

Inteligentna panienka do 2 i pół roczne go dziecka od zaraz poszukiwana Piramowicza № 11 m. 16, od 2—5 pp. 152—2

Do wynajęcia są szopy zdatne na składy, pokoik jako kantor i pokój z kotłem nadający się na mydlarnie. Bliższe wiadomości: Piotrkowska № 152 u gospodarza, od 10—2 pp. 152—2

Losy do II klasy 9 Loterji Państw. są do nabycia Kolektura, Sienkiewicza 67. 71

Koncesje przemysłowe z odpowiednimi planami załatwiam Piotrkowska № 117 m. 29. 172—2

Letnisko do wynajęcia (dwa pokoje z kuchnią) Bardzo ładna i zdrowa miejscowość za Rudą w Poddębinie. Komunikacja wygodna Wiadomość: Konstantynowska № 22 m. 6, od 10—12 i 4—7 pp. 197—2

Miód pszczelny sprzedaję po mk. 4.500.000 kg.; najmniej 10 kg. Zastać można do 11 rano i od 2—5 Andrzeja № 47, II p. m. 6.

INŻYNIER

z długoletnią praktyką pedagogiczną przyjmie od przyszłego roku szkolnego stanowisko nauczyciela fizyki, chemji lub matematyki w wyższych klasach szkół średnich w Łodzi. Oferty pod „A. B. 37“ do Adm. „Głosu“ 74-2

Do sprzedania

4 wozy węglowe, typu warszawskiego, używane, sprzedaje Gazownia Miejska. Oglądać można w godzinach od 9—1 i od 3—5.

67—1 Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

KOKS

Gazownie Miejskie w Łodzi sprzedają koks w dowolnych ilościach, począwszy od jednego hektolitra po złotych 3.— (trzy) za hektolitr. 166—1

Ładne, duże, czyste mieszkanie

dwupokojowe (gaz, elektryczność) zamienię za dopłatą na pokój z kuchnią. Oferty pod „R. 28“. 1-2

Zgubiono

po drodze z ul. Napiórkowskiego przez Górny Rynek, Piotrkowską, 6 Sierpnia, Traugutta do Sienkiewicza № 10, srebrną pamiątkową papierośnicę ze złotymi monogramami i z napisem w środku — Od Łódzkiej Straży Ogniowej. — Uczciwy znalazca raczy zwrócić takową za sowitem wynagrodzeniem na ul. Sienkiewicza № 10 do L. Wernera.

Na wypłatę!

Torebki, portfele, manicuré nessesery oraz wszelka galanterja

R. Grabowiecki

Prez. Narutowicza (Dzielna) **2.**

Poszukiwana 4130—2

FRANCUZKA

władająca polskim językiem do 6 o letniego chłopczyka. Oferty do „Głosu Polskiego“ sub „Francuzka“

Zakład ogrodniczy O. Brennera

Wólczańska Nr. 100

poleca kwiaty balkonowe i ogrodowe bratki, stokrotki, niezapominajki, groszek pachnący, floks, irysy i t. p. ca 100 tokci, bukszpan (Szpaler), flance warzywne i kwiatowe. 051—3

KAWĘ

świeżo paloną we wtorki i piątki, zarówno w wyborowych jak w najtańszych gatunkach polecają

Bracia IGNATOWICZ

Piotrkowska 96. Tel. 8-33. 750-2

Do Krynicy i Zegiestowa

jadę wynająć mieszkania. Zgłoszenia przyjmuje w środę i czwartek od g. 6 i pół do 8 wiecz. Łuczkowski, Nawrot 23. 34-2

Ogłoszenia drobne

Po 75.000 mk. za wyraz.

Dla poszukujących pracy mk 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500.000

Kupno i sprzedaż

A!A! Dywany! po ściśle fabrycznych cenach poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front. 017 10—k

A!A! Łóżka metalowe od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli Piotrkowska 116, I piętro, front. 149-k-10

A!A! Na letniska łóżka polowe, leżaki, hamaki poleca po cenach fabrycznych Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I p. front. 016—10 k

A!A! Meble! w dużym wyborze poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116. I piętro, front. 015—10—k

A!A! Meble biurowe! w dużym wyborze po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli Piotrkowska 116, I piętro, front. 013-10-k

A!A! Wózki dziecięce i kołyski po cenach fabrycznych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front.

A.A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę maszyny do szycia, oraz samowary. Płacę najlepiej. Łaznik, Benedykta № 28, m 15. 4076- 12-1sp

Biurko szafkowe stylowe z przyborami i fotel; robota solidna, sprzedam za 270 miljonów mkp. ul. Piotrkowska 261-5 front 097—2-k

Do sprzedania okazyjnie salonik mahoniowy ul Zamenhofa 16, m. 9. 4198—2 k

Do sprzedania amerykan zupełnie nowy, dwa chomonta, wóz deskowy i mała rolwaga Sienkiewicza № 72. 155—2 k

Fortepian do sprzedania Wólczańska 145 m. 2. 191—1 k

Maszyny do szycia, długoletnia gwarancja, najdogodniejsze warunki Perla i Pomorski, ul. Piotrkowska 69, podwórze tel 824. 4035 5k

Okazja! Sprzedam parę angielskich chomąt. Sienkiewicza № 37, m. 37. Zastać od 1—4. 124 2 k

Pluszową otomanę 6 krzeseł, kozetkę i parę łóżek z materacami tanio sprzedam Cegielniana 64, m. 9. 5 2-k

Powóz, wolant sprzedam. Kilińskiego 52. 4070 6

Rower z wolnem kołem w najlepszym stanie, okazyjnie tanio do sprzedania. Kaliński, Aleksandryjska 21. 4162-1k

Rower do sprzedania ul. Milsza № 50, m. 44 od 12 do 9 w. 203-1-k

Posady i prace.

Poszukiwane

Kwalifikowana nauczycielka (żydówka) z 10-letnią pracą w internatach jako wychowawczyni i kierowniczka, z najlepszemi referencjami; obejmie odpowiednie stanowisko. — Zgłoszenia pod „Nauczycielka“ do „Głosu“ 22—3-pp

Poszukuję posady ekspedjentki lub kasjerki w branży manufaktury. Posiadam praktykę paroletnią. Oferty pod „Zdolna“ do „Głosu“ 133-5-pp

Technik dentystyczny, biegły w złocie i kauczuku, obejmie posadę w większym zakładzie. Podda się chętnie 14-dniowej próbie. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Głosu Pol.“ pod „Technik“. 3-1pp

Zaofiarowane.

Czeladnicy szewcy na szpilkową robotę mogą się zgłosić. Zakątna № 68 102—3-pz

Krawczyni, znająca krój i przymierzanie, zechce się zgłosić: Pracownia sukien i okryć, ul. Zachodnia 33, front. 4169-1-p

Potrzebna ekspedjentka do składu wędlin. Brzezińska 33. 81 2-pz

Potrzebna służąca do restauracji, róg Karola i Pańskiej. 087—4 pz

Potrzebna zdolna bufetowa i służąca do kuchni. Cukiernia — Angelewicz, Dzielna 8. 4165-1p

Poszukiwany zdolny akwizytor z branży technicznych wyrobów gumowych. Oferty pod „P.S.“ do adm. „Głosu P.“ 33 3-pp

Potrzebne są panienki do nauki szycia oraz podręczne do pracowni prywatnej. Piotrkowska 82. Elentuch dozorca wskaże 129-2pz

Potrzebne szwaczki do szycia spodni Nawrot № 35. 131—3-pz

Panna do 5 letniego chłopca poszukiwana. Zgłaszać się: Cegielniana № 87 m. 12, między 10—4 i pół 143—3-pz

Lokale, mieszkania

Do odstąpienia pokój z kuchnią i pojedyńczy. Oferty do „Głosu“ pod „S. S.“ 92—2-m

Letnisko—2 pokoje, kuchnia, weranda, umeblowane. miejscowość sucha, las—do wynajęcia rodzinie chrześc. Adres w „Ogniwie“, Sienkiewicza № 67. 4159-1m

Mieszkanie 5-pokojowe, wszystkie wygody, I-sze piętro, w śródmieściu do oddania. Wiadomość: ulica Sienkiewicza 67— „Ogniwo“. 4160 1

Poszukiwany pokój umeblowany w dzielnicy od od Karola do Cegielnianej. Oferty do „Głosu Polsk.“ dla „M. P.“ 58-2

Pokoiku umeblowanego lub pomieszczenia przy spokojnej rodzinie poszukuje urzędnik, starszy wiekiem Oferty Gubernatorska № 4, m 10. 202—1-m

Pokój umeblowany możliwie w centrum miasta poszukiwany natychmiast Of. do „Głosu“ „4193“ 3-1-m

Interesy handlowe

A!A! Plac ewentualnie dom lub fabryczne za budowania z placem w centrum Łodzi kupię. Of. szczegółowe pod „Centrum plac“ do „Głosu“ 17 3-h

Sklep spożywczy z mieszkaniem kupię. Of. z ceną do „Głosu“ sub. „Sklep 25“ 491-1h

Doniesienia rozm.

Maszyny do pisania i liczenia nowe i używane poleca Sp. Handl. Wojewódzki i Leżon, Sienkiewicza № 55, tel. 18—34. 209—1-d

Przybłąkał się pies czarny, podpalany na piersiach z białą łatką. Rawska 9, m. 8. 79 2-d

Skradziono i sprzedano psa białego w czarne plamy strzyżonego wabi się „Asio“. Proszę odprowadzić za sowitem wynagrodzeniem Zachodnia № 41, m. 1. 4201—1-d

Szczęsny Franciszek zgubił legitymacje od roweru 4195—1-z

Zagubione dokum.

Frajdenrajchówna Bala zgubiła matrykułę, wyd ze szkoły „Wiedza“. 417?—1z

Mikielewicz Konstanty zgubił portfel zawierający: kartę bezterminowego urlopu, dowód osobisty, kwit od bagażu oraz pieniądze. — Piotrkowska № 90. 180—2-z

Lokal

poszukiwany na małe przedsiębiorstwo przemysłowe, możliwie w śródmieściu Oferty sub „K. K.“ do „Głosu“ 938—1

Do sprzedania wilczyca

czystej rasy. Wiadomość: Sienkiewicza 13, u gospodarza. 187—

Sklep

frontowy w najlepszem centrze **do odstąpienia.** Oferty pod „Centrum 2“ do Admin. „Głosu“ 63—1

KAWALER lat 55, fachowiec na stałej posadzie ma szczere chęci zaślubić panienkę moralną, inteligentną, posiadającą własne mieszkanie niezależną od rodziny. Panienki dobrze myślące proszone są o składanie of. do „Głosu Polskiego“ wraz z fotografją pod „R. L.“ Za zwrot fotografji i dotrzymanie dyskrecji ręczę słowem prawdziwego republikanina. 210—

Dr. S. Kantor Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej. Godz. przyjęcia: od [illegible] 6-8 w. Dla pań 5-6

Potrzebny pracownik do [illegible]owalnych i do złożenia ram. Leon Nikel Nawrot № [illegible] księgarnia. 68-[illegible]

Dr. E. Ekkert Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. **Kilińskiego 1[illegible]** trzeci dom Głównej. Przyjmuje od 12-[illegible] i od 7 — 9. Panie od 3—4.

KURSA maturyczne i uzupełniające „Nauka“ w Krakowie ul. Zielona przygotowują do matur gimn. wszelkich typów seminaryjnych, i do egzaminów z poszczególnych klas. Nauka indywidualna systemem korespondencyjnym.

Redaktor i wydawca **Marceli Sachs.** W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 86. Redaktor odpowiedzialny **Władysław Magalski.**